

## M. Spychalski przyjął gen. K. O. Leinonnena

23 bm. przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął naczelnego dowódcę sił obronnych Finlandii gen. Kaarlo Olavi Leinonnena przebywającego w Polsce.

Na spotkaniu obecny był: minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

# WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN  
24/25 V 1970  
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI  
Nr 122 (8166)  
Cena 50 gr

## Tarqi w Budapeszcie



22 bm. w Budapeszcie otwarte zostały Międzynarodowe Tarqi, w których biorą udział firmy handlowe z wielu krajów. Na uroczystość otwarcia przybył premier J. Fock (drugi z lewej w pierwszym rzędzie), którego widzimy w czasie zwiedzania pawilonu polskiego.

CAF — PI — telefoto

## Od I VI stan wyjątkowy w Kambodży

## Wzrasta liczebność interwentów

Jak podają amerykańskie agencje prasowe, pododdziały piechoty morskiej i zmotoryzowanych jednostek sajskońskich podeszły na odległość około 5 km do stolicy kambodżańskiej — Phnom Penh.

„New York Times” pisze, że w ostatnim tygodniu Sajgon podwoił liczebność swoich wojsk na terytorium kambodżańskim. Dziennik przytacza oświadczenia wysoko postawionych osobistości sajskońskich o tym, że wojska interwencyjne pozostaną na terytorium kambodżańskim tak długo, jak długo będą uważać to za konieczne władze sajskońskie. Wojska USA w Kambodży również rozszerzają strefę działań zbrojnych.

Gen. M. Davison ubolewa, że w ciągu trzech tygodni, jakie upłynęły od momentu wkroczenia, wojska amerykańskie znajdują się pod jego dowództwem były w stanie „przejechać” tylko jedną trzecią wyznaczoną dla nich terytorium kambodżańskiego. Dowództwo amerykańskie dąży do przyśpieszenia tempa „przechwywania”. Agencja AP donosi o potężnym bombardowaniu, jakiego w dniu 22 bm. dokonały amerykańskie samoloty „B-52”, w jednym z rejonów sektora zwanego „haczykiem na ryby”. W naloce tym wzięło udział 50 bombowców. Cytowana agencja zaznacza, że liczba nalołów bombowców „B-52” na terytorium Kambodży zwiększa się.

Według doniesień Agencji Reutera z Phnom Penh, sprawujący władzę w Kambodży gen. Lon Nol zapowiedział w sobotę, iż z dniem 1 czerwca na terenie całego kraju zostanie ogłoszony stan wyjątkowy. Ma to zapewnić umocnienie pozycji nowego reżimu.

## OŚWIADCZENIE PENTAGONU

Wobec nieustających protestów i niezadowolona znacznej części społeczeństwa ame-

## W Tatrach mróz i opady śnieżne

Tatry są nadal nekane zimą. W sobotę w godzinach przedpołudniowych, na Kasprowym Wierchu notowano 5 st. mrozu oraz pokrywą śnieżną grubości 35 cm. Śnieg syłał gęsto również podczas dnia.

W Zakopanem temperatura spadła do plus 4 stopni i padał tu śnieg z deszczem.

Przepowiednie miejscowych znawców pogody okazały się — niestety — słusne. W Tatrach, nie było tym razem wiosny. W czerwcu ma tu być od razu lato. (PAP)

## ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane. miejscami duże. Gdziekolwiek przelotne opady. Temperatura maksymalna od 12 st. nad morzem i 16 st. w centrum do 18 st. na południowym zachodzie.

## Posiedzenie Rady Ministrów

### Realizacja planowanych zadań • Sytuacja w transporcie i rolnictwie • Sprawy handlu zagranicznego

Na posiedzeniu 22 bm. Rada Ministrów oceniła przebieg wykonania zadań gospodarczych w kwietniu i za połowę maja br. oraz realizacji decyzji powziętych na poprzednich posiedzeniach Rady Ministrów, poświęconych sprawom wykonania NPG.

W szczególności Rada Ministrów rozpatrzyła:

— realizację zadań założonych w planie z uwzględnieniem wykonania planu produkcji podstawowych wyrobów;

— sytuację w transporcie kolejowym i samochodowym oraz wnioski zmierzające do usprawnienia przewozów ładunków, ze szczególnym uwzględnieniem konieczności zmniejszenia ilości węgla kamiennego na zwalczach;

— kwestię zapewnienia rytmiczności obrotów w przekroju miesięcznym i kwartalnym

w handlu zagranicznym, w szczególności rytmiczności dostaw towarów na eksport;

— stan zaawansowania realizacji NPG w zakresie eksportu maszyn i urządzeń oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego oraz — dostosowanie wielkości asortymentu produkcji do potrzeb rynku.

Rada Ministrów dokonała także analizy bieżącej sytuacji w rolnictwie, zaopatrzenia rolnictwa w nasiona, sadzenia, nawozy mineralne, wykonania planu dostaw traktorów, maszyn rolniczych i części zamiennej dla rolnictwa za okres styczeń — maj 1970 r. oraz oceny stanu przygotowania do akcji żniwnej ciągników i maszyn rolniczych.

Na tle informacji złożonych przez I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministra Finansów, przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac, zainteresowanych ministrów oraz prezesa GUS — Rada Ministrów określiła dalsze kierunki realizacji zadań planu w najbliższych miesiącach oraz środki zmierzające do wzmocnienia kontroli nad prze-

## Militarna organizacja neofaszystowska w NRF

Neofaszystowskie i nacjonalistyczne związki w NRF, które do niedawna ograniczały się jeszcze do optycznego i akustycznego oddziaływania na społeczeństwo zachodnoniemieckie, rozwinęły obecnie nowe formy działania — donosi korespondent PAP red. Cz. Jackowski.

Ich taktyka jest żywcem przejęta z okresu hitlerowskiego. Potwierdzają to ujawnione obecnie przez policję szczegóły działalności zlikwidowanej na terenie NRF, tajnej, militarnej organizacji neofaszystowskiej, która występowała oficjalnie pod nazwą „Europejskiego Frontu Wyzwolenia”. Ujętych zostało 14 spośród 20 jej członków. Jak wynika ze złożonych przez nich zeznań, „Europejski Front Wyzwolenia” zamierzał realizować swoje polityczne cele przy pomocy zbrojnych zamachów i mordów na działaczach komunistycznych oraz politykach i publicystach.

Według ustaleń i rozeznań policji wszyscy członkowie tej organizacji, w wieku od 22 — 49 lat, są jednocześnie członkami neofaszystowskiej NPD.

PAP

## Władza rewolucyjna w 1500 wioskach Wietnamu

Agencja VNA podaje, że rewolucyjne organy władzy utworzone zostały obecnie w 150 spośród 260 ośrodków okręgowych i prowincjonalnych oraz w 1.500 spośród 2.700 wiosek Południowego Wietnamu. Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego nawiązały stosunki dyplomatyczne z 47 krajami, przy czym z 25 spośród nich, na szczeblu ambasad. (PAP)

## XXIII Wyścig Ósme zwycięstwo Polaków

### Stec pierwszy w Poczdamie

Ósme już zwycięstwo etapowe odnieśli kolarze polscy na XXIII Wyścigu Pokoju. Wczoraj na stadionie w Poczdamie na listę triumfatorów etapowych wpisał się jeden z naszych najmłodszych reprezentantów — Krzysztof Stec. Tuż za nim linię mety przejechała wielka, ponad 60-osobowa grupa kolarzy gdzie byli wszyscy Polacy i inni członkowie tegorocznego WP.

XI etap był bardzo interesujący i ciekawy. Już od startu wysokie tempo narzucili reprezentanci CSRR, NRD i ZSRR. Polacy jednak zawsze byli na czole pelotonu i pilnowali swoich najgroźniejszych rywali. Pierwszy lotny finisz w miejscowości Beeskow wygrał Knispel (NRD) przed Szurkowskim i Hanusikiem.

Na 57 kilometrów uciekło do przodu 5 kolarzy: Kalnieniks (ZSRR), Voigtlaender (NRD), Mag ny (Francja), Vasilie (Rumunia) oraz Zenon Czechowski. Ta piątka uzyskała przewagę dochodzącą do 2,5 minuty i została doścignięta dopiero niedaleko mety. Drugi lotny finisz wygrał Czechowski przed Magny i Voigtlaenderem.

Na ostatnich kilometrach najczęściej inicjatywy wykazywali kolarze NRD. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na bieżni stadionu.

Dokończenie na str. 2

## Bahr powrócił z Moskwy

Sekretarz stanu w bońskim urzędzie kancierskim Egon Bahr powrócił w sobotę z Moskwy do Bonn. Poinformuje on kanciera Willy Brandta o rozmowach, jakie przeprowadził w stolicy Związku Radzieckiego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyko na temat zawarcia porozumienia między NRF i ZSRR w sprawie wyrzeczenia się użycia siły.

### Zjazd SEW

W Berlinie Zachodnim kontynuowane były w sobotę obrady II zjazdu zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW). Rozpoczęto dyskusję na temat „programu działania SEW na rzecz pokoju, demokracji i postępu społecznego”.

### Marsze pokoju w NRF

W wielu miastach NRF, rozpoczęły się w sobotę „marsze po-

## 24 państwa nawiązały już stosunki z NRD

Członek Biura Politycznego KC SED Erich Mueckenberger przemawiając w piątek w Berlinie na kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, wskazał na wzrastający prestiż NRD na arenie międzynarodowej. Wraz z Algierią stosunki dyplomatyczne z NRD nawiązały już 24 państwa. Przywódcy bońscy — dodał Mueckenberger — powinny wyciągnąć z tego wniosek. (PAP)

## 31 maja — 7 czerwca „Dni Dziecka”

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka odbywać się będą w br. od 31 maja do 7 czerwca, pod patronatem OK FJN. Organizatorem obchodów jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy ścisłej współpracy z resortem oświaty, związkami, za wodowymi, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi, samorządami mieszkańców oraz współdziałem w mieście i ha wsi.

Tegoroczne obchody Dnia Dziecka przebiegać będą pod hasłami: — „Nasze myśli, uczucia i czyny dla rozwoju i siły Polski Ludowej!” — „Dobra rodzina — szczęście dziecka!” — „Wszystkim dzieciom na świecie — pokój i nauka!” (PAP)

koju-70”, w których tysiące prze ważne młodych ludzi manifestowało na rzecz pokoju i przeciwko głodowi na świecie.

Manifestanci pragną zwrócić uwagę opinii publicznej na problem trzeciego świata i domagać się pomocy od zamożnych krajów.



### Rozmowy Moro w ZRA

W sobotę przebywający w ZRA włoski minister spraw zagranicznych, Aldo Moro, konferował z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej, Hasuną. Rozmowa dotyczy

biegów wykonawstwa zadań w 1970 r., jak również wytyczyła zadania dotyczące zapewnienia wykonania zadań eksportowych i importowych.

Rada Ministrów rozpatrzyła również niektóre problemy związane z realizacją uchwały V Plenum KC PZPR i ustaliła harmonogram oraz tryb prac przygotowawczych.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła projekt ustawy o zmianie dekretu o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych. Projekt noweli uściśla zasady obowiązujące przy wprowadzaniu obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych w akcjach ratunkowych.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt noweli ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych przedłuża kadencję ławników z 3 do 4 lat. (PAP)

## Jan Szydłak na spotkaniu z poznańskim aktywem partyjnym

W Poznaniu odbyło się w sobotę spotkanie partyjnego aktywu propagandowego stolicy Wielkopolski z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Janem Szydłakiem. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KW PZPR w Poznaniu Romuald Jezierski.

Spotkanie miało charakter roboczy: sekretarze i instruktorzy propagandy komitetów dzielnicowych PZPR z Poznania przedstawili swoje uwagi, postulaty i propozycje związane z otrzymanym wcześniej projektem podrecznika, który przeznaczony będzie dla słuchaczy dwuletniego kursu podstawowego szkolenia partyjnego. Uwagi dotyczyły również kierunków programowych i ogólnych zasad organizacyjnych tej ważnej dziedziny pracy partyjnej.

W dyskusji podnoszono celowość szybkiego opracowania takiego podrecznika. Spośród zgłoszonych propozycji wymieniono warto postulat, aby podrecznik obejmujący tak obszerną przecież problematykę, wydany został w dwóch tomach, co wpłynie na przejrzystość jego układu. Publikacja ta powinna zawierać także materiały pomocnicze w postaci wykresów, mapek i ilustracji. Zapropowano również kilka tematów, które — zdaniem dyskutantów — powinny znaleźć się w podreczniku. Dotyczy to zwłaszcza poszerzenia zagadnień międzynarodowych, problematyki niemieckiej i spraw gospodarczych.

Podsumowując dyskusję Jan Szydłak powiedział m. in., że przygotowywana książka, nie powinna mieć charakteru podręcznika akademickiego, lecz musi zawierać w popularnej formie ładunek wiedzy, dostarczający słuchaczom argumentów w toczącej się walce przeciwko ideologii burżuazyjnej oraz dywersji imperialistycznej.

### Demonstracje w Cordobie

W piątek w argentyńskim mieście Cordoba doszło do potężnych demonstracji studenckich.

Przeciwko młodzieży skierowana oddziały policji, która obrzucała studentów granatami z gazem łzawiącym. Wywiązała się walka. W wyniku starć 20 ciężko rannych osób odwieziono do szpitali. Zaaresztowano około tysiąca studentów.

### Pogrzeb w Jackson

Ponad 6 tys. osób wzięło w piątek udział w pogrzebie zastrzelonych w Jackson (Missisipi) dwóch studentów murzyńskich. W pogrzebie uczestniczyło wielu przywódców ruchu murzyńskiego oraz 18 kongresmanów, wśród nich senator Edmund Muskie.

## „Dzień Hutnika”

### Centralna akademie w Nowej Hucie

Wczoraj w godzinach popołudniowych w kombinacie im. Lenina odbyła się centralna akademie „Dnia Hutnika”. Wziął w niej udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Uroczystą akademie otworzył przewodniczący ZG ZZ Hutników — Józef Kieszczyński.

Gratulacje i pozdrowienia dla blisko 300-tysięcznej rzeszy hutników przekazał Józef Cyrankiewicz.

Po wystąpieniu ministra przemysłu ciężkiego Franciszka Kałma odbyła się uroczystość wręczenia hucie im. Lenina sztandaru prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ za najlepsze wyniki uzyskane w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

Kilkudziesięciu zasłużonych pracowników polskiej metalurgii otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. (PAP)

## 25-lecie Zrzeszenia Prawników Polskich

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał Zrzeszeniu Prawników Polskich list z życzeniami dla wszystkich prawników polskich — z okazji 25-lecia ZPP. W liście czytamy m. in.:

„Życie stawia przed prawnikami działającymi w placówkach naukowych i uczelniach, w administracji państwowej, w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości, w adwokataturze, w gospodarce narodowej i w innych dziedzinach życia społecznego coraz to nowe zadania. Partia nasza i rząd wierzą, że wykonując swoje zadania, doskonalcie swą pracę, będziecie w ścisłej więzi z ludźmi pracy wspierać środkami prawa procesy intensywnego rozwoju gospodarczego, będziecie jeszcze bardziej skutecznie działać na rzecz ugruntowywania dyscypliny społecznej, pogłębiania szacunku dla prawa wśród społeczeństwa”.

Z okazji rocznicy odbyło się w sobotę plenarne posiedzenie ZG ZPP, na które przybyli: minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świąta, prokurator generalny — Kazimierz Kosztirko, przedstawiciele KC PZPR, NK ZSL i CK SD oraz resortu sprawiedliwości. Obrady zajął prezes ZG ZPP — Zbigniew Resich, który omówił dorobek zrzeszenia w minionym 25-leciu. Referat o prawnopolitycznych następstwach II wojny światowej wygłosił prof. Alfons Kłafkowski. W dyskusji podkreślono rolę prawników w integracji ziem zachodnich i północnych z Ma cierzą. (PAP)



# Aktualne zadania szkolnictwa

Wypowiedź prezesa ZG ZNP — Mariana Walczaka

W poniedziałek rozpoczynają się obrady X Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Towarzyszyć im będzie duże zainteresowanie społeczeństwa, które żywo obchodzą sprawy szkolnictwa i oświaty w naszym kraju, problemy pracy nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia. Gospodarka nasza potrzebuje kadr specjalistów wysokiej klasy, fachowców dla nowych gałęzi przemysłu. Postępująca rewolucja naukowo-techniczna wymaga od ludzi gruntownej wiedzy i dobrego przygotowania zawodowego.

Jakie zadania stoją w związku z tym przed szkolnictwem i jak Związek zamierza je uwzględnić w swojej pracy? Z pytaniem takim do prezesa Zarządu Głównego ZNP Mariana Walczaka zwróciła się red. Danuta Drachal z PAP.

— Efekty ilościowe rozwoju szkolnictwa w latach ubiegłych pozwalają nam obecnie skoncentrować się na doskonaleniu systemu oświatowo-wychowawczego, na lepszym dostosowaniu go do potrzeb socjalistycznego rozwoju kraju.

Szkolnictwo rozwijało się w przeszłości pod naporem potrzeb kadrowych gospodarki i kultury narodowej, w warunkach wchodzenia w wiek szkolny roczników wyżu demograficznego, wspierane środkami materialnymi na miarę możliwości ekonomicznych

kraju. Nic więc dziwnego, że osiągnięciom pod względem wskaźników ilościowych nie zawsze i nie wszędzie towarzyszyły wystarczające osiągnięcia jakościowe.

Osiągnięty poziom rozwoju gospodarki i stopień nasycenia jej kadrą specjalistów wymaga obecnie zapewnienia pełnej zgodności kształcenia kadr z potrzebami społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Chodzi przede wszystkim o dostosowanie jakości i profili kształcenia do aktualnych i perspektywicznych potrzeb zakładów pracy.

W wielu jeszcze przypadkach plany kształcenia rozmiarają się z potrzebami w dziedzinie zatrudnienia. W rezultacie w pewnych specjalnościach powstają nadwyżki kadr, gdy w innych notujemy dokuczliwe niedobory.

Wprowadzenie w szkolnictwie zawodowym dwustopniowego kształcenia — oparcie większości techników na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej — pozwoli bardziej prawidłowo regulować wskaźniki kształcenia kwalifikowanych robotników i techników.

Powstają wątpliwości, czy istnieje potrzeba kształcenia tak dużej liczby młodzieży w liceach ogólnokształcących — zwłaszcza że duży procent absolwentów nie stara się o przyjęcie do szkół wyższych i rezygnuje z kontynuowania nauki.

## Krynica — najlepszym uzdrowiskiem

Krynica uznana została za najlepsze polskie uzdrowisko w 1969 r. Wyróżnienie to Krynica zdobyła już po raz drugi wśród 28 polskich uzdrowisk.

W uzdrowisku Krynica — Ze glistów leczy się i wypoczywa corocznie ponad 120 tys. osób. Krynica rozbudowuje się i modernizuje. Powstaje nowoczesna kąpielnia wód mineralnych oraz duży pawilon usług zdrowotnych. Oba obiekty mają być przekazane do użytku jeszcze w bieżącym roku. (PAP)

## Spadek sprzedaży wyrobów alkoholowych

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podaje, że w I kwartale br. sprzedaż alkoholu — łącznie z winem i piwem — wyniosła 94,4 proc. sprzedaży w analogicznym okresie ub. roku. Korzystne tendencje obniżkowe potwierdziły się również w kwietniu (86,5 proc. sprzedaży kwietniowej w 1969 r.).

Łącznie w ciągu czterech miesięcy br. zanotowano zmniejszenie zakupów wyrobów alkoholowych o 7,6 proc. w porównaniu z takim samym okresem zeszłego roku. Warto tu przypomnieć, że w ostatnich latach obrót wódką wykazywał co roku 9-10 proc. wzrostu. (PAP)

## Nagroda dla zespołu depeszowego „Głosu”

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs Klubu Dziennikarzy Depeszowych SDP i PAP na najlepszy zespół depeszowy w prasie codziennej, radiu i TV.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem red. Włodzimierza Prywałowa przyznał za rok 1969 — I nagrodę zespołowi depeszowemu „Trybuny Ludu”. II — zespołowi depeszowemu „Gazety Pomorskiej” z Bydgoszczy i III nagrodę — zespołowi depeszowemu „Głosu Wielkopolskiego” z Poznania.

Ponadto przyznano wyróżnienia w postaci dyplomów. Otrzymały je zespoły depeszowe „Głosu Szczecińskiego” i „Kurierza Szczecińskiego”.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 21 zespołów depeszowych, w których pracuje 90 redaktorów. (PAP)

ki. W tej sytuacji uzasadnione wydaje się dalsze doskonalenie programów kształcenia, przede wszystkim preferowanie przedmiotów matematyczno-fizycznych oraz zapewnienie uczniom niekontynuującym nauki minimum przysposobienia zawodowego.

Jednym z głównych założeń polityki oświatowej jest dążenie do pełnej integracji wszystkich ogniw systemu szkolnego opieki i wychowania dzieci i młodzieży, zapewnienie drożności kształcenia, stwarzanie warunków wyrównywania poziomu kulturalnego i intelektualnego całego społeczeństwa.

Dalsze przemiany w oświacie i nauce muszą uwzględnić nowe problemy strategii rozwojowej naszego kraju — polityki selektywnego rozwoju, a więc zapewnić naszemu systemowi oświatowemu pełną integrację z całokształtem polityki społecznej i ekonomicznej. Zależy to od harmonijnej współpracy takich elementów, jak organizacja szkolnictwa, treści programowe, warunki pracy i życia nauczycieli i pracowników nauki. (PAP)

## W Watykanie — bez zmian

### Ukłon wobec... odwetowców

W dniu 20 maja w czasie generalnej audiencji, jaka tradycyjnie odbywa się w środę, Paweł VI przyjął między innymi grupę pielgrzymów niemieckich i wygłosił do nich, podobnie jak do zebranych w bazylice św. Piotra innych grup narodowościowych, krótkie przemówienie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż biskupi niemieccy często organizują grupowe pielgrzymki do Watykanu, gdyby nie fakt, że z listy, opublikowanej przez „Osservatore Romano” można się dowiedzieć, iż w audiencji między innymi uczestniczyli: „monsignore Paolo Hoppe, wikariusz kapituły Ermland (Niemcy wschodnie) i monsignore Guglielmo Volkman, wikariusz kapituły ze Schneidemuehl (Niemcy wschodnie)”. Na pierwszym miejscu grup niemieckich organ watykański wymienia: „pociąg rodzin pielgrzymów z Ermland i Schneidemuehl”.

## Zeznania Stangla

Uplłynęły pierwsze cztery dni procesu jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich z okresu drugiej wojny światowej, byłego komendanta obozów śmierci w Sobiborze i Treblince, Franzę Stangla.

W obecnej fazie procesu Stangl opowiada o organizacji i stosunkach, jakie panowały w obozie koncentracyjnym w Treblince, w latach 1942 i 1943, kiedy na wniosek ówczesnego szefa policji tzw. dystryktu lubelskiego, generała policji Globocnika został mianowany komendantem. Stangl jako oficer w Austrii zgłosił się ochotniczo na wyjazd do Polski, aby móc tutaj służyć hitlerowskiemu władzom okupacyjnym. (PAP)

## Konińscy hutnicy uczcili swoje święto

Uroczystości hutniczego święta odbyły się w sobotę m. in. w najmłodszej hucie aluminium — w Konińsku.

Hutnicy „Konińscy” obchodzili swoje święto w poczuciu dobru spełnionego obowiązku. Na uroczystej akademii podano, że zadania ub. r. załoga wykonała we wszystkich wskazaniach. Konińska huta dała go spodarce dodatkowe tony aluminium, poprawiając równocześnie jego jakość i obniżając koszty wytwarzania. Przyszłostwo struktury przedsiębiorstwa do nowych zadań, związanych z rozwojem huty, która — po wybudowaniu potężnej walcowni blach aluminiowych — stanie się jednym z największych w Europie zakładów przetwórczych aluminium.

Uroczystym momentem było wręczenie organizacji związkowej huty sztandaru nadanego jej przez Prezydium ZG Zw. Zaw. Hutników. Produkcja hutnicza otrzymała odznaczenia i nagrody. Odbyła się ceremonia „pasowania do stanu hutniczego” 10 absolwentów AG-H w Krakowie oraz uczniów zasadniczej szkoły przyzakładowej, którzy zostali przyjęci w szeregi hutnicze po odbyciu zawodowego stażu w konińskiej hucie. (zet)

## Liban żąda potępienia Izraela

Nota do Rady Bezpieczeństwa

Liban żąda powszechnego potępienia agresji izraelskiej na południową część terytorium kraju, podczas której ponieśli śmierć cywili i obywatele Libanu — czytamy w nocie skierowanej do Rady Bezpieczeństwa ONZ w nocy z piątku na sobotę.

Nota informuje Radę Bezpieczeństwa o szczegółach ataku izraelskiego i zawiera libańską odpowiedź na izraelskie memorandum skierowane do Rady. Memorandum oskarżało Liban

skłonił ruch oporu obciąża Izrael, który ignoruje rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych.

### WYWIAD NASERA

Prasa kairska opublikowała w sobotę treść wywiadu udzielonego przez prezydenta ZRA Naserę telewizji duńskiej. W wywiadzie tym prezydent podkreślił jeszcze raz, że jedyną drogą do politycznego uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie jest wykonanie postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku.

Z naszego punktu widzenia — powiedział on — rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego zależy od całkowitego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich i uwzględnienia praw narodu palestyńskiego. (PAP)

## Seminarium TKKS o obyczajowości świeckiej

Wczoraj w Technikum Łączności w Poznaniu, przy ul. Na Ramowickiej, rozpoczęło się zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, dwudniowe międzywojewódzkie seminarium na temat świeckiej obyczajowości, z udziałem lektorów z województw ziem zachodnich i północnych: gdańskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, bydgoskiego. Dzisiaj odbędzie się zakończenie seminarium.

Wczorajszy i dzisiejszy program obejmował wygłoszenie i dyskusję nad następującymi referatami: „Laicyzacja a problemy obyczajowe” — doc. dr H. Jankowski, „Przemiany obyczajowe we współczesnej rodzinie polskiej” — doc. dr Z. Tyszkowski, „Kształtowanie świeckiej obyczajowości w wychowaniu dzieci i młodzieży” — dr F. Araszkiewicz. (mb)

## Spotkanie kierownictwa ZMS z dziennikarzami

W sobotę odbyło się spotkanie kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego ZMS z przedstawicielami poznańskich prasy, radia i telewizji. Zorganizowano je z okazji podsumowania całokształtu propagandowej działalności ZMS, w której istotną rolę odegrały masowe środki przekazu.

W imieniu organizacji przewodniczący ZW ZMS E. Bruch redaktorom oraz wyróżniającym się dziennikarzom wręczył dyplomy uznania za wspólną pracę z ZMS. (mb)

22 bm. prezydent ZRA Naser dokonał inspekcji egipskich oddziałów wojskowych na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego. Na zdjęciu: prezydent Naser (pierwszy z lewej) w towarzystwie ministra wojny M. Fauziego w mieście Suez.

CAF — UPI — telefoto

o tolerowanie działalności partyzantów palestyńskich na swym terytorium w związku z ostrzelaniem przez nich autobusu z pasażerami, jadącego drogą wiodącą w pobliżu libańsko-izraelskiej linii rozejmowej.

W nocie podkreślono, że odpowiedzialność za to, że na terytorium Libanu przebywają Palestyńczycy oraz że na ziemi libańskiej działa palestyń-

## Pogrzeb Tadeusza Brezy

Świat kulturalny stolicy pożegnał w sobotę na cmentarzu komunalnym na Powązkach wybitnego pisarza, eseistę i dyplomata — Tadeusza Brezę, odznaczonego Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, laureata nagrody państwowej I stopnia.

O godzinie 12-ej na Cmentarzu Komunalnym odbyły się w Alei Zasłużonych uroczystości pogrzebowe. W konducie żałobnym, obok rodziny Tadeusza Brezy, szli członkowie kierownictwa MSZ z ministrem Stefanem Jędrzejowskim. (PAP)

## Pogrzeb Władysława Andersa

Dnia 23 bm. odbył się w Monte Cassino pogrzeb Władysława Andersa, dowódcy II korpusu polskich sił zbrojnych na Zachodzie w latach drugiej wojny światowej. (PAP)

mimo uszu. Wskazał dowódcy położenie Szumnego i Mańca, rejonu, gdzie rozpoczął akrobację Pucusa oraz trasę, po której wznosił się na pułap Greła z Hodyrą.

Pucus patrząc z wysokości na pasy i kwadraty dojrzewającego zboża, polyskujące w słońcu jeziora i rzeczki, a także na mroczne masywy leśne czuł rozpiętość radości, jak zawsze, gdy za chwilę miał pokazać co potrafi. Wskazówka wysokościomierza, tego najwierniejszego w tej sytuacji przyrządu, ustabilizowała się w położeniu jedenaście tysięcy. Przycisnął lewą ręką przełącznik trymera i wyważył samolot do lotu horyzontalnego. Prześliznął się wzrokiem po przedkościomierzu i w tym samym momencie płynnym ruchem dźwika sterowego i steru kierunkowego wprowadził swego „Li-ma” w wiraż; utrzymał pochylenie 30 stopni, stałą prędkość i wysokość i choć z początku miał trochę kłopotu z wariometrem, po krótkiej chwili i ten przyrząd ustalił się w położeniu zerowym. „Nieźle”, pochwalił się w duchu i korzystając ze wskazań radiokompasu wyprowadził samolot z wirazu lewego, aby go prawie natychmiast przechylił w stronę prawą. Odechnął z ulgą. I z tym wirażem nie było kłopotów. Należało wobec tego przejść na figury trudniejsze. A więc wiraż głęboki o pochyleniu 45 do 60 stopni! Na tej wysokości powodowało to częściową zamianę sterów. Było to dość trudne, ale Pucus pocieszył się, że jeśli nawet figura nie wydłże mu bezbłędnie nie musi się przecież tym chwalić na ziemi. Do tego wniosku doszedł już po zakończeniu drugiego głębokiego wirazu; i te oba wirazy wyszły mu jednak bez zarzutu, wciągnął więc duży haust powietrza i śledząc wciąż wskazania prędkościomierza przygotowywał się przez kilka sekund do wykonania przewrotu. Wiedział, że figury pionowe, które miał teraz wykonać były zawsze ogromnie atrakcyjne dla widzów na dole. Tym razem jednak, ze względu na wysokość, ci na lotnisku będą mogli dostrzec tylko srebrny punkt i ciągnące się za samolotem smugi kompensacyjne. Pociągł odrobinę żalu, że wszystko czego teraz dokona zostanie tylko pomiędzy nim, a jego „Limem”; żadnych uwag, żadnego podziwu tam na ziemi...



Na wysokości dwudziestu metrów pilot schował podwozie i złożył meldunek. „UT-Mig” nabierając prędkości zwiększał równocześnie wysokość. Odeszli już od lotniska i Janusz stwierdziwszy na prędkościomierzu osiemset kilometrów na godzinę nie umiał powstrzymać uśmiechu; wiedział jak bardzo zależało Greli, by pokazać się przed nim z najlepszej strony. Na razie to się udawało, ale był to dopiero początek; wszystko było jeszcze przed nimi. Myślał o tym bez niepokoju, rozluźniony, lecz wciąż z oczami w przyrządach.

Podczas, gdy ich „UT-Mig” wspiął się na pułap, Pucus osiągnął już nakazaną dla niego wysokość. Od razu nawiązał łączność ze startowym stanowiskiem dowodzenia.

— Jestem na jedenaście. Samopoczucie dobre. Pozwólcie wykonywać zadanie.

— Zezwalam — odpowiedział Blicharski i odwróciwszy głowę spojrzał na mapę. „Mula” zaznaczał właśnie aktualną sytuację w powietrzu; równocześnie rzucał do słuchawki telefonu krótkie „wiązańki” pod adresem operatora na stacji radiolokacyjnej, śledzącego samoloty w jego obszarze kontrolnym.

— Znowu podsypana, cholernik — wyjaśnił dowódcy, który na chwilę oderwał się od mikrofonu. — Niedokładny jak zawsze.

— Opieprzaniem niczego nie wskórasz — mruknął Blicharski nie kryjąc niezadowolenia. „Mula” puścił tę uwagę



Dokończenie ze str. 1

### WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

1. K. STEC — 3:16.03
2. B. Knispeł (NRD) — 3:16.03
3. F. Lemmens (Belgia) 45 sek.
4. R. SZURKOWSKI 1 min.
5. L. van Staeyen (Belgia)
6. W. Teirlinck (Belgia)
7. Z. HANUSIK
8. W. MATUSIAK
9. J. Prchal (CSRS)
10. T. Vasilie (Rumunia)
11. Z. KRZESZOWIEC
12. Z. CZECHOWSKI
13. Z. KACZMAREK

### WYNIKI ZESPOŁOWE XI ETAPU

1. POLSKA — 13:07.12
2. NRD — 13:07.42
3. Belgia — 13:07.57

### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI — 37:01.15
2. M. Duchemin (Francja) straty do lidera 2 min. 52 sek.
3. Z. HANUSIK 4 min. 33 sek.
4. J. Hava (CSRS) 4 min. 57 sek.
5. Z. CZECHOWSKI 5 min. 25 sek.
6. Z. KACZMAREK 5 min. 41 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) 6 min. 30 sek.
8. S. Huster (NRD) 6 min. 47 sek.
9. G. Sajdhuzin (ZSRR) 6 min. 47 sek.
10. I. Gera (Węgry) 7 min. 06 sek.
11. K. Kvernerud (Norwegia) 7 min. 40 sek.
12. W. MATUSIAK 8 min. 21 sek.
13. K. Vavra (CSRS) 8 min. 21 sek.
14. J. Smolik (CSRS) 8 min. 28 sek.
15. K. Ampler (NRD) 8 min. 31 sek.
16. M. Giaccone (Włochy) 8 min. 36 sek.
17. D. Voigtlaender (NRD) 8 min. 38 sek.
18. A. Nogues (Francja) 8 min. 38 sek.
19. J. Michajłow (ZSRR) 8 min. 41 sek.
20. R. Kalnienieks (ZSRR) 9 min. 29 sek.
21. Z. KRZESZOWIEC 10 min. 23 sek.
22. K. STEC 10 min. 53 sek.

### KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO XI ETAPACH

1. POLSKA — 148:20.39
2. CSRS straty do lidera 16 min.
3. ZSRR 19 min. 06 sek.
4. Francja 23 min. 55 sek.
5. Bułgaria 42 min. 38 sek.
6. NRD 43 min. 54 sek.
7. Rumunia 48 min. 44 sek.
8. Belgia 1 godz. 05 min. 06 sek.
9. Włochy 1 godz. 51 min. 25 sek.
10. Węgry 2 godz. 11 min. 24 sek.
11. Finlandia 3 godz. 10 min. 40 sek.
12. Dania 3 godz. 26 min. 21 sek.
13. Norwegia 6 godz. 40 min. 14 sek.
14. Algieria 6 godz. 44 min. 30 sek.

### KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIWSZEGO

1. SZURKOWSKI — 63 pkt.
2. HANUSIK — 46 pkt.
3. CZECHOWSKI — 45 pkt.
4. Verstraeten (Belgia) — 25 pkt.
5. STEC — 20 pkt.
6. Hava (CSRS) — 19 pkt.
7. Knispeł (NRD) — 17 pkt.
8. MATUSIAK — 16 pkt.
9. van Staeyen (Belgia) — 14 pkt.
10. KACZMAREK — 11 pkt.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wołoszek



# Przepis na dobrą robotę

Gdzie jak gdzie, ale w przemyśle dziewiarskim, który wytwarza artykuły poszukiwane, najczęściej stosowane w codziennej garderobie — decydujące znaczenie ma masowość produkcji. Co to oznacza? Przede wszystkim konieczność mechanizacji i automatyzacji wytwarzania. Ręcznymi urządzeniami wiele się tu nie wskóra.

Tak też jest w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego POŁO w Kaliszu, gdzie uznano, że sekret wydajności pracy i intensyfikacji wytwarzania tkwi w parku maszynowym. Albo precyzyjniej: przede wszystkim w dobrych, nowoczesnych maszynach.

## Więcej i szybciej

— W tym roku zniknie z naszych zakładów ostatnia maszyna ręczna — mówi Mieczysław Piekarek, zastępca dyrektora do spraw produkcji. Nastawiamy się na urządzenie o wysokiej wydajności i automaty. Dla nas oznacza to skok ilościowy i jakościowy produkcji. Proszę sobie wyobrazić, że jeden robotnik w ciągu 8 godzin robi na urządzeniu ręcznym np. 10 bluzek, a w tym samym czasie automat wykonuje 70—80 identycznych wyrobów. To jest kolosalna różnica wydajności pracy, wykorzystania bazy produkcyjnej i kosztów. Co ważniejsze, maszyna jest niedościgniona, jeśli chodzi o wykonanie dzianiny. Na aparacie ręcznym najlepszy dziewiarz takiej jakości nie osiągnie.

Trwa w POŁO proces modernizacji i rekonstrukcji zakładu. Zasadniczym przeobrażeniem ulega park maszyn. Wstawia się urządzenia zastępujące 10 robotników, a ostatnio i takie, które zastępują 25 pracowników. Trwa prawdziwa rewolucja techniczna, choć tutaj mówią, że tak naprawdę nastąpi to dopiero za parę lat, gdy zbudowany zostanie nowy obiekt produkcyjny. Wszedł on już w stadium realizacji.

## W szrankach z konkurencją

Może i mają rację, mówiąc o nowych pomieszczeniach. O-

becnie bowiem trudno firmę POŁO nazywać „Zakładami”, skoro mieszczą się one w 10 miejscach, rozproszonych po całym Kaliszu i to w budynkach, z których żaden nie miał produkcyjnego przeznaczenia. Część z nich kwalifikuje się do rozbioru.

Trudno w takich warunkach o właściwą kontrolę, dyscyplinę pracy, gospodarkę materiałową itp. Pomimo to POŁO doskonalą produkcję, czego świadkami jesteśmy my, klienci. Wprawdzie wyrobów dzianych, zwłaszcza elastycznych, jest stale za mało na rynku, a wzrost podaży jest zbyt powolny, ale jakość kaliskich golfów, koszulek, bluzetek z nowoczesnej przędzy teksturowej (tak się nazywa surowiec dla wyrobów elastycznych) jest zdecydowanie coraz wyższa.

Jak wynika z porównań niektórych artykułów POŁO, są one konkurencyjne w stosunku do wyrobów francuskich, niemieckich, czy austriackich. Są tańsze, a przy tym lepiej,

## WIELKO POLSKA GOSPODARNA

staranniej wykonane. Nic więc dziwnego, że jeszcze w tym roku eksport wyrobów POŁO powinien wzrosnąć o 11 procent produkcji, to jest 20-krotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Ktoś powie, że bierzemy się za eksport towarów poszukiwanych przecież na naszym rynku. Istotnie, lecz przemysł ten musi zarobić na import swoich maszyn, bez czego nie może pracować coraz wydajniej. Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy: obecnie buduje się w Polsce 7 dużych zakładów dziewiarskich i nie ulega wątpliwości, że całość produkcji tych zakładów rynek krajowy nie wchłonie. Trzeba więc zawczasu zdobyć rynki zagraniczne, które w tej branży należą chyba do najtrudniejszych.

## Nie tylko zakupy

Kupić nową, wydajniejszą maszynę, to sposób stosunkowo prosty. Tą drogą podnosić wydajność pracy trzeba, ale nie można się do niej ograniczyć. Wiedzą o tym w Kaliszu, zwłaszcza, że zdają tam sobie sprawę z istniejących jeszcze rezerw. Zgłoszyszy się więc do konkursu „Głos Wielkopolski” WIELKOPOLSKA GOSPODARNA, postanowiono przyjrzeć się bliżej organizacji

pracy, technologii wytwarzania itp. Jedno z kryteriów konkursu mówi np. o konieczności poprawy organizacji pracy. Co zrobiono w tej dziedzinie w POŁO?

Tradycyjnie każdy dziewiarz sam sobie odbierał przed zmianą surowiec i sam oddawał gotowe wyroby do magazynu po zmianie. Rwała się więc produkcja, następowały straty czasu pracy robotników. Przedłużono więc pracę magazynu na dwie zmiany i uruchomiono brygadę, która dostarcza surowce do stanowisk roboczych i odbiera wyroby gotowe. Rezultaty? Nastąpił wzrost wydajności pracy o około 10 do 15 procent.

Znaczne efekty pod tym względem dały zmiany procesu technologicznego, nowe ustawienie stanowisk roboczych, ciągły system pracy taśm (bez przerw między zmianami) i wiele innych drobnych lub większych usprawnień.

## Zlikwidować straty

1000 ton surowców przeraabia corocznie POŁO, a co najważniejsze są to surowce wyłączone krajowe. Zresztą posługiwanie się materiałami z naszych rodzimych fabryk stało się punktem ambicji kaliskich dziewiarzy. Biorąc przy tym pod uwagę, że wartość rocznej produkcji POŁO przekracza miliard zł, kwestia surowców jest sprawą ważną.

Ale, choć osiągnąć tu wiele — Zakładom Przemysłu Dziewiarskiego stawia się zarzut, że płać one pewne sumy z tytułu niedotrzymanych umów o dostawę do handlu.

— Dlaczego jesteście tacy niesłowni? — mówi dyrektor Piekarek. Przede wszystkim z winy kooperantów. Około 90 procent całej naszej produkcji wędruje do innych wytwórni, które dokonują tam operacji wykończeniowych naszych wyrobów, jak farbowanie, stabilizacja, prasowanie. U nas takich urządzeń brak. Niektórzy kooperanci mieszczą się o 300—400 km od Kalisza, a do tego nie dotrzymują terminów. Co mamy zrobić, jak to ogień nam szwankuje?

Nowy zakład niezawodnie zlikwiduje te kłopoty. Ważne wszakże, że nie czekając na to, POŁO doskonalą swoją gospodarkę w myśl partyjnych uchwał II i IV Plenum KC. W myśl zasad naszego konkursu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA.

ZBIGNIEW MIKA

Budowa tego typu osiedli, jak na Ratajach czy Winogrodach w Poznaniu, odbywa się metodą montażu elementów wielkopłytowych. Z wytwórni prefabrykatów, oddalonej w przybliżeniu od miejsc budowy o 1,5 km, transportuje się na budowę gotowe elementy w wagonikach kolejki wąskotorowej, podwozi do żurawia, czyli wielkiego dźwigu montażowego, ten zaś bezpośrednio z wagoników (stała metoda nazywa się „Z kół”) podaje prefabrykaty na odpowiednie miejsce w budynku, gdzie załoga dokonuje zamontowania elementu. Poszczególne elementy — na wykonanie budynku potrzeba około 70 różnych części — są ponumerowane i podjeżdżają do żurawia w kolejności montażu oraz w takiej pozycji, w jakiej znajdują się na budynku. Np. stropowe ułożone są poziomo, ścienne — pionowo. Nakład pracy przy takim systemie budowania jest prawie o połowę mniejszy, niż przy dawnej „murarce”: pracochłonność na 1 m sześć budynku przy montażu wielkopłytowym wynosi wraz z elewacją około 5 do 6 godz., a przy budownictwie tradycyjnym — około 8 do 10 godzin.

Przy stosowanej aktualnie metodzie montażowej „z kół” najważniejszą rolę odgrywa organizacja pracy, skoordynowanie poszczególnych czynności, ponieważ prawidłowy przebieg czynności poprzedzającej warunkuje prawidłowość czynności następnej. Główną rolę w montażu wielkopłytowym odgrywa maksymalna i ciągła (24 godz. na dobę) eksploatacja żurawia, jak najlepsze zgranie z nim pracy innych urządzeń i załogi. Ważna rola żurawia wynika, po pierwsze, z tego, że jest ich mało, po drugie z tego, że możliwości ich eksploatacji znacznie przewyższają rzeczywistą aktualną eksploatację.

Przejdźmy do sprawy zasadniczej: roli nauki w wielkopłytowym budownictwie. Nie powinno się obecnie opracowywać norm czasowych dla poszczególnych operacji roboczych montażu bez rachunku prawdopodobieństwa. Na konieczność stosowania matematyki wskazują zarówno praktycy, jak i naukowcy. Tym trudnym i „dewiacyjnym” problemem, a właściwie jego wycinkiem, zajęli się mgr inż. Bogdan Zastawny i mgr inż. Ryszard Pezacki w pracy magisterskiej na pisaną przed rokiem w Katedrze Organizacji i Technologii Robót Budowlanych Politechniki Poznańskiej. Kierownikiem tej katedry jest doc. dr hab. inż. A. Stefański, inspirator przedsięwzięcia naukowych na rzecz budownictwa.

Autorom chodziło o ustalenie optymalnego czasu montażu poszczególnych elementów, jak i optymalnego czasu czynności poprzedzających montaż, np. załadunek elementów z płytoteki na wagoniki, czy manewrowanie wagonikami do

# NOWE MIESZKANIA I MATEMATYKA

miejsca budowy. Czas optymalny to taki czas, w którym najsprawniej wykonuje się daną czynność bez szczególnego pośpiechu, bo ten również wywołuje zakłócenia. Zastawny i Pezacki zbadał 31 czynności, np. czynność załadunku elementów na środki transportu, czynność manewrowania podciąganiem, czynność zaczepienia haka dźwigu, czynność ułożenia elementów, czynność montażu, czynność transportu za pomocą dźwigu itp. Czas trwania każdej czynności trzeba było zmierzyć wielokrotnie. Obaj studenci spędzili na budowie wiele dni. Przeprowadzili przeszło 600 pomiarów. Zestawili częstotliwość występowania poszczególnych czasów faktycznych dla danych czynności. Porównując wykresy stanu faktycznego z krzywymi matematycznymi obliczili najbardziej prawdopodobny prawidłowy okres wykonywania każdej operacji roboczej. Jest to właśnie ów czas optymalny, który w praktyce może — i powinien — być stosowany jako norma. Tego rodzaju naukowe uzasadnienie norm nie da się ustalić bez szczególnych badań matematycznych. A co z tym idzie — nie da się dobrze zorganizować pracy.

Zastawny twierdzi, że choć osiedla Rataje i Winogrody należą pod względem organizacji montażu do najlepszych w Polsce, to jednak nie ma żadnych powodów do zbytniej go zadowolenia. „Życie takie poglądy wprowadza na ziemię” — mówi. Postawa Zastawnego jest na pozór chłodna i beznamiętna postawą rzeczoznawcy, a w gruncie rzeczy — najgłębiej zaangażowaną, w najlepszym znaczeniu tego słowa. Praca, prócz matematycznych analiz, zawiera rejestr kryty-

cznych obserwacji, poczynionych w trakcie przeprowadzania pomiarów.

Zastawny i Pezacki wskazują na takie przedłużające montaż błędy, jak np. nieterminowe rozłożenie zaprawy pod płytę, którą już winduje żuraw, niedostateczna konserwacja torów, wyskakowanie wózków z szyn, niewłaściwe oznakowanie płyt, ładowanie płyt uszkodzonych, nieplanowe ułożenie płyt w płytotece itd. Zda niem autorów nieprawidłowości występują najczęściej w załadunku płyt w wytwórni oraz przy ułożeniu płyt na obiekcie w czasie montażu.

Prace naukowe podejmujące złożone problemy organizacji pracy, technologii, produkcji i w ogóle gospodarki są pracami najtrudniejszymi, ale zarazem pionierskimi i twórczymi. Do takich należy prezentowana. Jest ich wciąż zbyt mało, a przecież związek nauki z przemysłem musi być wciąż zacieśniany. Praca Zastawnego i Pezackiego zdobyła II nagrodę w konkursie „Studenci swemu miastu”, zorganizowanemu przez Prezydium RN Poznania, ZSP i ZMS. Ale dość pochwał. Każda taka pochwała ma zresztą, by tak powiedzieć, dwa końce. Drugi napawa, niestety, smutkiem i jest przyczyną wobec przedsięwzięcia naukowych w ogóle, które nie zawsze „palają się” związkiem z praktyką gospodarczą.

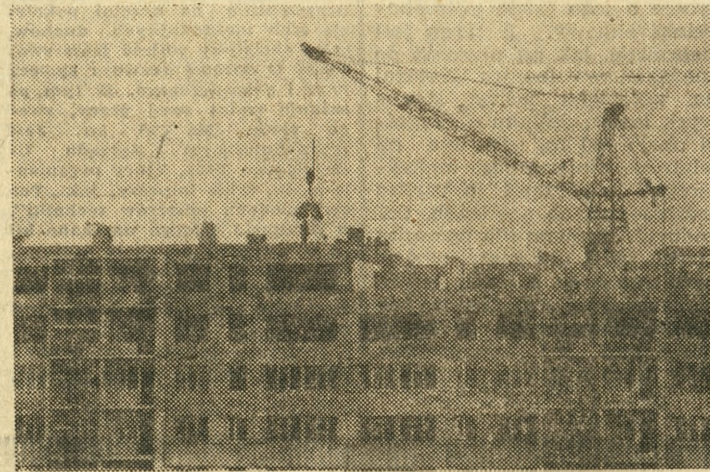
Bogdan Zastawny, odbywający obecnie staż asystentki w Politechnice Poznańskiej (Pezacki podjął pracę poza uczelnią), twierdzi, że nie zawsze rozumie sens prac naukowych pisanych „dla książki”.

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

...Budowa tego typu osiedli, jak na Ratajach czy Winogrodach w Poznaniu, odbywa się metodą montażu elementów wielkopłytowych...

Fot. — K. Przychodzki



## Przed 39 MTP

## Duże zainteresowanie w ZSRR

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie wzbudziły duże zainteresowanie w Związku Radzieckim. Prasa centralna i republik sąsiadujących z naszym krajem zamieszczała informacje o przygotowanych do 39 MTP, podkreślając, iż w tym roku Związek Radziecki wystąpi ze szczególnie interesującą ekspozycją. Wśród wielu ekspozycji Związek Radziecki zaprezentuje po raz pierwszy za granicą najnowszy model samochodu „Moskwicz-427” z uniwersalnym nadwoziem, autobus turystyczny LAZ-695 M i miński gigantyczny wóz ciężarowy „MAZ-500 A”.

W tegorocznej ekspozycji radzieckiej uwzględnione będą w szerszym zakresie towary wyprodukowane w republikach nadbałtyckich, na Białorusi i Ukrainie. Republika Litewska oprócz te lewizorów, komputerów i odkurzaczy najnowszej produkcji przysłała ceramikę oraz wyroby z bursztynu, które zaferuje zagranicznym handlowcom kombinat „Daile”. Szeroki asortyment towarów przedstawi na targach „Centrosjuz”, m. in. poszukiwane na rynkach zagranicznych litewskie grzyby suszone i marynowane.

Prasa centralna podkreśla, że stosunki handlowe między ZSRR i Polską rozwijają się coraz pomyślniej. Polski eksport do ZSRR wyniósł w 1969 roku 4.487,1 mln zł dewizowych, zaś import z ZSRR — 4.802,1 mln zł. (h)

Wydawałoby się, że trudno zostać stałym bywalcem Izby Wyrzeźwiń. Bo przecież jeśli Kowalski będzie „gościł” w tej placówce kilkanaście razy, to należy przypuszczać, że jest on nałogowym alkoholiczkiem i w związku z tym zawiadomić komisję społeczno-lekarską do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Ta zaś, w razie potwierdzenia się przypuszczeń, zrobi co do niej należy...

— A jednak — mówi reporterowi kierownik poznańskiej Izby Wyrzeźwiń — mamy liczne grono stałych bywalców. Mieczysław B. dotychczas był w Izbie 93 razy, Jan S. — 87, Franciszek R. — 77, Józef N. — 75, Michał K. — 52, Roman Ch. — 51, Roman S. — 49, Wiktor S. — 39, Władysław M. — 36, Stanisław K. — 34, Edward S. — 33, Franciszek W. — 33, Lucja S. — 30 itd. itd.

— Czy wiedzą o tym komisja społeczno-lekarskie?

— Tak. Np. w sprawie Mieczysława B. Wysłałmy 11 za wiadomości. Mimo tego nie przestał być naszym klientem... Udałmy się więc do jednej z takich komisji społeczno-lekarskich w Poznaniu, na Wildzie.

Akta sprawy Mieczysława B. (93 razy w Izbie Wyrzeźwiń) rozpoczynają się od pisma (z 25 stycznia 1962 roku) Izby Wyrzeźwiń informującego, że przebywał on w tej placówce 10-krotnie. Drugi dokument (bez daty) ma brzmienie następujące:

## Przeciwdziałanie alkoholizmowi (I)

# Nieuchwytni jak „Ścigany”?

„Mieczysław B. zamieszkuje w Poznaniu przy ul. Sikorskiego (...) nie żyje”.

Pod tym stwierdzeniem widnieje podpis i pieczęć: „Dzielnicy Opiekun Społeczny”.

Z trzeciego dokumentu, wystawionego przez Miejską Przychodnię Specjalistyczną 10 marca 1969 r., dowiadujemy się jednak, że Mieczysław B. cieszy się niezgorzszym zdrowiem, o czym świadczy jego 75 wizyta w Izbie Wyrzeźwiń.

Obecnie wymiana korespondencji nabrała rozmachu. Wynika z nich, że Mieczysław B. nie stawiał się na posiedzenie komisji społeczno-lekarskiej; wezwanie wróciło z adnotacją listonosza: „adresat od 10 lat nie zamieszkuje przy ul. Sikorskiego”. Wobec tego komisja zwracała się trzykrotnie do organów ewidencji ruchu ludności. Każdorazowo udzielano odpowiedzi: „Mieczysław B. zamieszkuje przy ul. Sikorskiego”. Komenda Dzielnicy MO dosła natomiast do takiego samego wniosku jak poczta. Nad to stwierdziła:

„Co do miejsca przebywania Mieczysława B., to brak jest jakichkolwiek danych. Podejmowane czynności po tej linii dają wynik negatywny” (pismo z 10 stycznia 1970 roku).

Można by odnieść wrażenie, że chodzi o człowieka nieu-

chwytynego niemal jak sam „Ścigany”, gdyby nie ostatnie pismo w aktach sprawy Mieczysława B. Jest to zawiadomienie, że 17 stycznia br. po raz 93 przebywał w Izbie Wyrzeźwiń. Czy wpadnie ktoś na pomysł, by poinformować MO, że tam łatwo na poznańskiego „Ściganego” trafić?

Akta sprawy Wiktora S. (39 razy w Izbie Wyrzeźwiń), też rozpoczynają się od zawiadomienia Izby Wyrzeźwiń (z 25 stycznia 1962 roku), donoszące o jego dwukrotnym pobycie w tej placówce w 1961 roku. Ale alkoholik ten już uprzednio odbywał przymusowe leczenie w zakładzie zamkniętym: 30 dni spędził w Dziekance. Był tam również w 1965 roku i po 6 miesiącach został zwolniony warunkowo. W sierpniu ub. roku rozpoczął kurację w Zakładzie Leczenia Odwykowego w Charcicach. Samowolnie oddalił się stamtąd 20 sierpnia. Został doprowadzony przez MO 16 września znowu oddał się z zakładu, jak to brzmi w terminologii stosowanej przez lecznicę, 31 października nastąpiło kolejne oddalenie.

A oto fragment jednego z ostatnich pism w tecze Wiktora S.:

Zawiadamiamy, że 13. 11. 1969 roku oddalił się samowol-

nie z zakładu w Charcicach Wiktor S. Wymieniony przebywał w zakładzie od 5. 11. 1969 r.

Wiktor S. 14. 11. 1969 r. został wypisany jako oddalony i nie nadający się do leczenia w warunkach zakładu. Nie podporządkowujący się przepisom regulaminu zakładu.

Ostatnie pismo jest z Miejskiej Przychodni Specjalistycznej. Zawiadamia komisję społeczno-lekarską o tym, że 4 grudnia ub. roku Wiktor S. przebywał po raz 39 w Izbie Wyrzeźwiń.

Nasuwa się pytanie: jeśli sąd orzeka zastosowanie wobec alkoholika przymusowego leczenia w zakładzie lecznictwa zamkniętego, to czy alkoholik ten powinien być umieszczany w placówce, która każdej chwili samowolnie może opuścić?

Na miano „Ściganego” najmniej zasługuje Jan S. (87 razy w Izbie Wyrzeźwiń), który bodajże tylko raz „zapomniał” wrócić do zakładu leczniczego z urlopu, którego zakład ten mu udzielił. Nie uprzedzając jednak faktów.

25 stycznia 1962 r. Izba Wyrzeźwiń zawiadomiła wildecką komisję społeczno-lekarską, że Jan S. w poprzednim roku był 5-krotnie klientem Izby. Komisja poprosiła MO o prze-

prowadzenie wywiadu. Został on przesłany w lipcu 1962 roku i stwierdzał, że Jan S. przebywał w ambulatorium w poradni przeciwalkoholowej, pi je denaturat, wywołuje awantury, w związku z czym „należałoby umieścić go na leczenie w zakładzie zamkniętym”. Jednakże dopiero pod koniec 1964 roku komisja wystąpiła do sądu z takim właśnie wnioskiem, a dopiero w maju następnego roku Jan S. znalazł się w Dziekance. Przebywał tam 2 miesiące, a 3 następnie w lecznicy w Zimnowodzie. Pod koniec 1966 roku, znowu w Dziekance, spędził ponad 2 miesiące, a w 1968 roku tamże jeden miesiąc. Ostatnio (od 7. 10. 1968 roku do 25. 2. 1969 roku) leczył się w Charcicach. Po zwolnieniu stamtąd dołączył do grona bywalców Izby Wyrzeźwiń.

W tej sprawie rzucają się w oczy dwa fakty: przewlekłość postępowania komisji społeczno-lekarskiej i krótkie okresy leczenia Jana S. w zakładzie zamkniętym.

Na trzech omówionych przykładach widać wyraźnie, że nasz system przeciwdziałania alkoholizmowi bywa nader za wodny. Warto o tym mówić pełnym głosem, gdyż ułatwia to określenie złożonych przyczyn owej zawadności. Niektóre z tych przyczyn postaramy się omówić w osobnej publikacji.

MICHAŁ ŁUCZAK



# „JANOSIK” by się przydał

Wielkopolski Park Narodowy wyjątkowo się uważa jako teren wycieczek letnich. Na terenie tego krajo-  
brazowo najpiękniejszego za-  
kątka Ziemi Wielkopolskiej  
wyznaczono siedem szlaków  
wycieczkowych. PKP za-  
pewnia latem dogodny dojazd ko-  
lej z Poznania, wprowadza-  
jąc dodatkowe pociągi wycie-  
czkowe kursujące w niedziele.  
Przewodniki i mapy turystycz-  
ne opisują dość szczegółowo  
możliwości dojazdu, trasy wy-  
cieczek, malowniczość krajo-  
brazu, bogactwo flory i fau-  
ny.

Wszystko to dotyczy jednak  
wyłącznie okresu letniego. Na  
temat uroków zimowych panu-  
je dotychczas niemal całkowi-  
ta zmlota milczenia. W prze-  
wodniku znalazłem tylko jedno  
mimochoodem wtrącone zda-  
nie na temat wykorzystania te-  
renu WPN zimą: „Zimą są tu  
dobre jazdy dla narciarzy”.  
Ani słowa więcej.

PKP w okresie zimy nie  
przewiduje ani jednego dodat-  
kowego pociągu wycieczkowe-  
go. Jedynie przydatne dla wy-  
cieczek połączenie z Osową  
Górą, to pociąg wyjeżdżający  
z Poznania o godz. 6.40 (!) Po-  
wrót możliwy jest o godz.  
15.22. Z uwagi na porę wyjazd  
du i powrotu turyści i amato-  
rzy białego szaleństwa, nie po-  
siadający własnych pojazdów,  
zmuszeni są dojeżdżać do odle-  
glej o 3 km Mosiny i stamtąd  
pieszko dochodzić do Osowej  
Góry. Tereny narciarskie znaj-  
dują się natomiast zaledwie  
300 m na północ od stacji O-  
sowa Góra. Przy wyjściu ze  
stacji ustawiono sporych roz-  
miarów tablicę z napisem: „Te-  
reny narciarskie i saneczko-  
we”.

To wszystko, co uczyniono  
dla półmilionowego miasta w  
trosce o jego jakże potrzebny  
relaks zimowy. A teren jest  
naprawdę, jak na warunki po-  
znańskie, rewelacyjny. Natural-  
na, zatopiona wśród sosno-  
wych lasów, dolinka o długo-  
ści około 400 m, osłonięta od  
wiatrów, otoczona jest malow-  
niczymi wzgórzami o bardzo  
zróżnicowanych spadkach, do-  
godnych zarówno dla początku  
jających jak i dla zaawansowa-  
nych narciarzy. Na północnych  
stokach śnieg utrzymuje się  
jeszcze wówczas, gdy w Pozna-  
niu o nim już zapomniano.  
Przy dobrym śniegu w niedzie-

le tereny te odwiedza mimo  
bardzo niedogodnego dojazdu  
około 2 000 osób.

Spotykałem osoby, które wy-  
brały się tu z nartami aż z  
Ostrowa. Przy pobliskiej leśni-  
czówce parking samochodowy  
przerasta liczebnością pojaz-  
dów nawet parkingi letnie w  
Strzeszynie czy w Sierakow-  
ie. Zaplecza turystyczno-nar-  
ciarskiego na tym terenie nie  
ma wcale. Nawet nie ma ko-  
mu zabronować przed zimą li-  
cznych krętów, które przy  
mniejszym śniegu utrudniają  
jazdy na nartach. W ostatnich  
latach zaczęto zalecać te jedy-  
nie w pobliżu Poznania tereny  
narciarskie. Zalesiono niemal  
całkowicie zbocza południowe  
i zachodnią część zbocza pół-  
nocnego. Tam właśnie, za wy-  
sokim lasem otaczającym jezio-  
ro Kociołek najdłużej leżał  
śnieg...

W „Gazecie Poznańskiej” je-  
den z czytelników zapropono-  
wał zainstalowanie wyciągu  
narciarskiego w Osowej Górze.  
Dobrze, że się na ten temat za-  
czyna wreszcie pisać. W Szklar-  
skiej Porębie, przy drodze do  
wyciągu krzesiowego zain-  
stalowano wyciąg linowy, tzw.  
„janosik”, łączące znacznie ni-  
żej położoną część Osowej Gó-  
rze. Cieszy się on dużą frek-  
wencją, pomimo konkurencji  
wyciągu krzesiowego. W Kar-  
paczku na niewielu większym  
zboczu zainstalowano nawet

wyciąg orczykowy. Powie ktoś,  
że Karkonosze to nie Osowa  
Góra. Zgoda, ale Karkonosze  
są odległe od nas o 300 km, a  
Osowa Góra 20 km.

Gdyby zapewnić dogodny do-  
jazd, wprowadzić sztuczne osł-  
wienie stoków, zapewnić ka-  
wałek dachu nad głową i gorą-  
cą herbatę i zainstalować je-  
den lub dwa „janosiki” — to  
Osowa Góra stałaby się równie  
atrakcyjna w Poznaniu jak Ha-  
ła Szrenicka w Szklarskiej Po-  
rębie. Można by liczyć na ma-  
sowy napływ szukających zi-  
mowego relaksu nie tylko w  
soboty i niedziele, ale również  
w ciągu tygodnia po pracy.

Rok temu, wraz z grupą ko-  
legów, zgłosiliśmy w Zarzą-  
dzie Oddziału PTTK chęć bez-  
płatnego opracowania doku-  
mentacji projektowo-kosztory-  
sowej na małe schronisko, osł-  
wienie terenu i wyciąg lino-  
wy w Osowej Górze. Przyjęto  
nas z entuzjazmem. Tylko  
nasz zapal z czasem przyszał,  
bowiem od tego czasu minął  
rok i nikt się nami więcej nie  
zainteresował.

Piszę o tej sprawie teraz,  
gdy do zimy jest sporo czasu  
i wiele można zrobić. Sądzę,  
że warto by powołać w Pozna-  
niu jakiś społeczny komitet  
zagospodarowania pięknych te-  
renów narciarskich w Osowej  
Górze, wciągając do akcji  
przedsiębiorstwa wykonawcze  
i większe zakłady pracy, wła-  
dze, organizacje sportowe,  
społeczne i polityczne na pew-  
no udzieliłyby tej akcji popar-  
cia. Może zainteresuje się  
sprawą WKKFiT i pokieruje  
akcją?

ZBIGNIEW RUTKOWSKI

## Rachunek ekonomiczny w przedsiębiorstwie

# Z ołówkiem w rękę

Oznaczeniu rachunku eko-  
nomicznego w usprawni-  
aniu gospodarki przed-  
siębiorstw przemysłowych i  
podnoszeniu rentowności, w  
zwiększaniu operatywności pro-  
dukcyjnej i aktywizacji rezer-  
w — mówiono w ostatnich  
latach wiele. Temat ten był  
podkreślany m. in. w uchwa-  
lach IV i VII Plenum KC po-  
przedniej kadencji. Obecnie sta-  
nął on znów w centrum zain-  
teresowania aktywu gospodar-  
czego, tym razem przy okazji  
dyskusji dotyczącej usprawnie-  
nia systemu bodźców material-  
nych w gospodarce uspołecz-  
nionej i decyzji V Plenum KC  
partii.

W latach, gdy gospodarka  
nasza nastawiona była na tory  
ekstensywnego rozwoju, rach-  
nek kosztów był często tylko  
wyпадkowem planów produkcji,  
zaopatrzenia, zatrudnienia i —  
co gorsze — stanowił autono-  
miczny, nie powiązany mery-  
torycznie z innymi odcinkami  
fragment planów przedsię-  
biorstw i zjednoczeń. Koniecz-  
ność zwiększenia efektywności  
gospodarowania i stałej obni-  
żki kosztów produkcji czyni z  
rachunku ekonomicznego in-  
strument o pierwszorzędnym  
znaczeniu dla właściwego za-  
rządzania i planowania tak w  
skali poszczególnych zakładów  
pracy, jak i całych branż prze-  
mysłowych.

## Powiedz mi co masz

Możliwości wytwórcze każ-  
dego przedsiębiorstwa określa-

ją w zasadzie ilość i jakość pa-  
ru maszynowego, wydajność  
załogi, wykorzystanie czasu  
pracy urządzeń, gospodarka su-  
rowcami i materiałami, kon-  
strukcja i technologia produk-  
cji. Wszystkie te elementy za-  
leżają od siebie, tworząc  
zespół środków produkcji. Nie  
doceniając znaczenia jednego z  
nich prowadzi do zachwiania  
proporcji, osłabia rzeczywisty  
potencjał przedsiębiorstwa.

Siłą wielu naszych zakła-  
dów produkcyjnych był brak  
rozpoznania czynników ma-  
jących bezpośredni i pośredni  
wpływ na wysokość kosztów  
wytworzenia. Przyczyniała się  
do tego m. in. powierzchowna  
ewidencja i kontrola kosztów  
produkcji, brak rzeczowej ana-  
lizy tych elementów. Dopiero  
wprowadzenie normatywnego  
rachunku kosztów, stosowane-  
go przede wszystkim przy pro-  
dukcji wielkoseryjnej, zmieni-  
ło sytuację w kilkuset przed-  
siębiorstwach. Pozwoliło bo-  
wiem na bieżącą konfrontację  
ilości zużytych materiałów i  
czasu pracy robotnika nie-  
zbędnych dla wyprodukowania  
konkretnego wyrobu z ustalo-  
nymi rzeczywistymi normami.  
Praktycznym tego efektem  
jest możliwość szybkiego uja-  
śnienia wszelkich zakłóceń w  
ustalonym rytmie produkcji,  
rozpoznania miejsc i przyczyn  
strat, błyskawicznej ingerencji  
zapobiegającej przekroczeniom  
kosztów.

Bieżąca informacja ekono-  
miczna zawierająca również  
elementy charakteryzujące  
techniczną i produkcyjną dzia-  
łalność zakładu umożliwia  
aktywne włączenie się całej za-  
łogi do realizacji programu ob-  
niżki kosztów własnych. Ma to  
szczególne znaczenie w sytua-  
cji, gdy o skali uzyskiwanych  
efektów gospodarczych, a tym  
samym o wysokości płac po-  
szczególnych pracowników, de-  
cydować będzie ich osobiste  
zaangażowanie w procesie prze-  
miann techniczno-ekonomicz-  
nych.

## Co się opłaca?

Istotną sprawą dla doskona-  
lenia rachunku ekonomicznego  
w przedsiębiorstwach jest po-  
sługiwanie się właściwymi  
stawkami amortyzacji środ-  
ków trwałych. Obowiązujące  
aktualnie stawki zostały usta-

lone blisko 10 lat temu. Nie  
odpowiadają one rzeczywistym  
okresom użytkowania wielu  
maszyn i urządzeń. Gdy np. w  
wysoko rozwiniętych gospodar-  
czo krajach kapitalistycznych  
stawki amortyzacyjne przewi-  
dują wymianę maszyn i urzą-  
dzeń w ciągu maksimum 10  
lat, u nas ten okres wynosił  
przeciętnie 17 lat, a w prakty-  
ce nawet 22 lata.

Przy tak długim okresie eks-  
ploatacji urządzeń produk-  
cyjnych narzuconych spięta-  
stewek amortyzacyjnych zach-  
odzi konieczność dokonywania  
częstych remontów bieżących i  
napraw głównych. Koszt zwi-  
szsza tych ostatnich był bardzo  
wysoki. Zdarzało się, że napra-  
wa wynosiła tyle, ile cena no-  
wego urządzenia. W przemyśle  
maszynowym np. remont kapi-  
talny tokarki o wartości ok. 75  
tys. złotych wynosił ok. 70 tys.  
złotych. W przemyśle chemicz-  
nym remont kapitalny aparatu  
wyparowego o wartości 1,4  
mln. zł wynosił 1,3 mln. zł. Po-  
dobnie dzieje się w przemyśle  
ciężkim, lekkim i spożywczym.  
Przemysł ładuje niekiedy  
ogromne nakłady w utrzymanie  
przy życiu starych maszyn  
i urządzeń.

## Nowa zachęta

Opracowanie zasady praw-  
idłowego wyznaczania stawek  
amortyzacyjnych staje się jed-  
nym z ważniejszych zadań bie-  
żącego roku. Wprowadzenie no-  
wych stawek powinno przyczy-  
nić się do urealnienia rachun-  
ku ekonomicznego w przedsię-  
biorstwach. Zdaniem specjali-  
stów będzie to zachęcać do us-  
prawnienia organizacji pracy  
i lepszego wykorzystania ma-  
jątku trwałego, do doskonal-  
nia gospodarki remontowej  
itp.

Stosowanie udoskonalonych  
metod rachunku ekonomiczne-  
go w przemyśle wymaga sta-  
łego podwyższania kwalifika-  
cji odpowiednich służb. Szczeg-  
ólną rolę odegrają tu pracow-  
nicy służb finansowo-księgo-  
wych, planowania i zaopatrze-  
nia. Przygotowanie tych kadr  
do pełnienia nowych, złożo-  
nych zadań — to ważny obo-  
wiązek szkolnictwa wyższego  
i instytucji zajmujących się  
doskonaleniem wiedzy facho-  
wej naszej administracji gospo-  
darczej.

JERZY SOKOŁOWSKI

# Nowe mieszkania i matematyka

Dokończenie ze str. 3

Reprezentuje na uczelni pokole-  
nie tych niespokojnych duchów,  
które chciałyby wnieść jakiś swój  
wkład w sprawę rozwoju społec-  
nego i gospodarczego. W tym po-  
szukuje treści swej pracy, swe-  
go życia. Ma 25 lat. Jest  
przewodniczącym Zarządu U-  
czelnianego ZMS, który organizu-  
je m. in. takie imprezy, jak „Tur-  
niej młodych mistrzów techniki”,  
w rezultacie którego uzyskano kil-  
ka wynalazków na skalę krajową,  
choćby przyrząd izotopowy do ok-  
reślenia głębokości i rodzaju fun-  
damentów bez rozkopywania grun-  
tu.

Jakie są dalsze losy pracy?  
Napisana została przed rokiem,

ale praktycznie, co trzeba  
stwierdzić z żalem, nie została  
wykorzystana. Według opinii  
przedsiębiorstwa budowlanego  
istnieją obiektywne przyczyny,  
dla których nie można na ra-  
zie wykorzystać norm ustal-  
onych przez obu autorów. Naj-  
ważniejszą sprawą jest bo-  
wiem w tej chwili praca  
wytwórci elementów wiel-  
kopłytowych i zsynchroni-  
zowanie jej produkcji z po-  
trebami efektywnego mon-  
tażu. Gdy ten warunek zo-  
stałby spełniony, to zdaniem  
praktyków, można będzie z po-  
żytkiem stosować wspomniane

normy. Zgranie produkcji  
płyt z montażem to rzeczywi-  
ście trudny problem. Czekają  
na matematyków i — elektronową  
maszynę liczącą. Proble-  
mem tym zajmuje się obecnie  
działek A. Stefański.

Miejmy nadzieję, że praca  
magisterska doczeka się wd-  
rożeń w niedługim czasie. Us-  
prawienia w dziedzinie bu-  
downictwa powinny być reali-  
zowane za wszelką cenę — co  
jest problemem o kapitalnej  
wadze społecznej, zwłaszcza  
wobec wciąż nie zaspokojo-  
nych potrzeb mieszkaniowych.  
Naukowcy winni robić wszyst-  
ko, aby opracowywać nowe  
technologie i sprawniejsze me-  
tody montażu, a praktycy —  
również wszystko, aby te tech-  
nologie i metody możliwie bez  
zwłoki wdrażać.

MARCIN BAJEROWICZ

# Papierowy kołowrót

Książek wydaje się w Polsce coraz wię-  
cej — a większości tytułów za mało.  
Czasopisma i dzienniki (te na ogół  
mają tylko po 4-6 stron) drukowane są w  
coraz większych nakładach — a większości  
tytułów wciąż jest za mało. Stałe spotykamy  
się z niedostatkami podręczników. Powody  
wszyscy znają. Mówi się o nich od lat. Po  
prostu za mało mamy papieru. Poruszając  
ten problem Barbara Seidler w artykule pt.  
„Papierowy kołowrót” pisze w „Życiu Lite-  
rackim”:

„Ilość papieru przydzielanego na cele wy-  
dawnicze nieco wzrosła (rok 1966 — 32,1 tys.  
ton, rok 1969 — 38,1 tys. ton). Ale i tak w ilości  
wydawanych książek i broszur plasujemy się  
na ostatnim miejscu wśród krajów RWPG.  
Na jednego mieszkańca w NRD przypadało  
w 1967 r. blisko 7 wydanych książek i broszur,  
w ZSRR i na Węgrzech — 5,5, w Czechosło-  
wacji — 4,3, a w Polsce tylko 3,3. A przydział  
papieru na cele wydawnicze w roku bieżą-  
cym wynosi zaledwie 36,2 tys. ton. Jest więc  
niższy niż w roku ubiegłym i nie można się  
dziwić, że wydawcy podnieśli alarm, że de-  
batują o seriach wydawniczych ile która, o-  
graniczają nakłady książek i czasopism.

Produkcja przemysłu celulozowo-papierni-  
czego wzrasta u nas rocznie o 5,2 proc., przy  
czym tempo wzrostu w tej dziedzinie wytwa-  
rzania jest niższe od tempa wzrostu całego  
przemysłu. I mimo, że próbujemy niedobory  
łatać importem papieru i tektury (w roku  
bieżącym 145 tys. ton) i tak potrzeba społecz-  
ne nie są i nie będą zaspokojone.”

W tym roku jest więc z papierem niedo-  
brze. Ale tak było też przed siedmiu laty.  
Już wtedy mówiono o przyczynach, podno-  
szono alarm, kierowano dezyncleraty pod  
adresem zainteresowanych czynników. Co  
niewiele w tym czasie zrobiono, chociaż zbyt  
mało.



nej gospodarki tym surowcem. Co do tego  
wszyscy są zgodni, ale praktyka od lat od-  
biega od tego oczywistego postulatu. Poza  
wydawcami książek i gazet przydzielił pa-  
pieru otrzymują również różne organizacje  
i stowarzyszenia naukowe, w których wy-  
stępuje tendencja do rozszerzania działal-  
ności wydawniczej, mnożenia różnych biule-  
tynów, sprawozdań itp.

„Leżał później te wydawnictwa — pisze B.  
Seidler — zawałają jakieś szafy, prosto ze  
skrytek pocztowych wędrują do pojemników  
na śmieci. Ale wychodzą permanentnie w  
zawyżonych nakładach, bo świadczą na pa-  
pierze, dobitnie o czyjejs działalności, o ja-  
kichś zeznaniach, zjazdach, nasiadówkach. W  
roku 1963 wychodziło 1 221 biuletynów, w ro-  
ku 1969 — 2 100, w roku bieżącym liczba ta je-  
szcze wzrosła, a i tak mówi się, że dane są  
niekompletne, bo niemal każda instytucja ma  
ambicję wydawania biuletynów i używa do  
ich produkcji papieru wysokiej klasy, luźno  
zadrukowanego”.

O rozmiarze tego fenu użytkownika pa-  
pieru świadczy przykład podany przez Wła-  
dysława Fiałkowskiego w „Perspektywach”,  
gdzie czytamy:

„Kiedy przy Komitecie Nauki i Techniki zo-  
stała powołana Rada Piśmiennictwa Techni-  
cznego, próbowano w roku 1964 zorientować  
się, ile czasopism technicznych wychodzi w  
Polsce. Niestety, nie udało się tego stwier-  
dzić w sposób jednoznaczny. Ministerstwo  
Kultury i Sztuki twierdziło, że jest ich 88.  
Centralny Instytut Informacji Naukowo-  
Technicznej — 144. „Ruch” utrzymywał, na  
podstawie posiadanych danych o kolportażu,  
że jest ich 185, natomiast specjalnie powoła-  
ny przez Wydawnictwa Czasopism Technicz-  
nych NOT zespół doliczył się ich aż 332. Jest  
to świadectwem zamieszania, jakie panuje w  
tej dziedzinie (...)

W samym resorcie przemysłu chemicznego  
wychodziło 58 biuletynów, szacunkowo, wy-  
dawnictwa biuletynowe pochłaniały rocznie  
około 500 ton papieru czyli tyle, ile zużywają  
wydawnictwa czasopism NOT”.

Tak więc oprócz wydawnictw z prawdzi-  
wego zdarzenia rozpleniło się w kraju tysią-  
ce wydawnictw „pokątnych”.

„Te wszystkie „pokątnie” wydawnictwa —  
pisze W. Fiałkowski — redagowane są nieje-  
dnokrotnie przez osoby zupełnie przypadko-  
we. Zawierają treści może i merytorycznie  
stosowne, nie wymagają jednak rozpozna-  
nia w szerszej formie, pozbawione zaś ja-  
kiejkolwiek koordynacji dublują swoją dzia-  
łalność marnotrawiąc papier i środki techni-  
czne”.

Biuletyny nie są jedynym pozeraczem pa-  
pieru. To także formularze. Jeszcze przed  
dwoma laty było 32 tys. wzorów formularzy,  
a obecnie jest ich już 43 tys. W roku ubie-  
głym na produkcję książek zużyto 36 tys.  
ton papieru, a na produkcję formularzy bli-  
sko 26 tys. ton.

Nie sposób się nie zgodzić z końcowym  
wnioskiem publikacji Barbory Seidler:

„Od lat mówi się i pisze o wadliwej go-  
spodarce papierem. Wiemy, że jest go mało,  
nikt nie postuluje większego wyrębu lasu, ale  
wszyscy domagamy się racjonalnego gospo-  
dowania tym co jest w naszej dyspozycji i  
perspektywnego myślenia o rozwoju prze-  
mysłu celulozowo-papierniczego”.

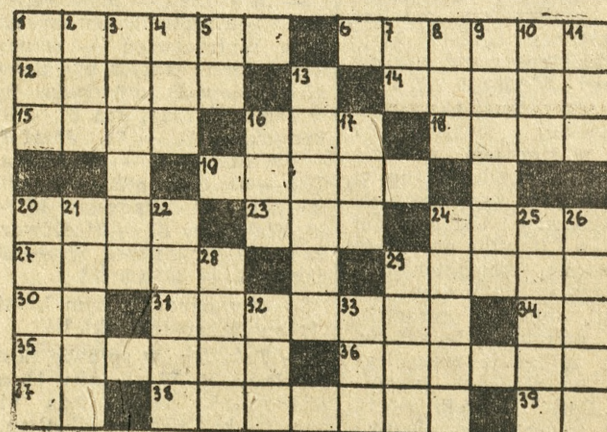
LEKTOR

# KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo: 1. część miasta, te-  
renu, 6. rzeka i miasto w Ar-  
gentynie, 12. lódz, 14. taniec  
starofrancuski, 15. miasto na  
Tajwanie, 16. koszykowy  
sklep, 18. dzień, miesiąc, rok,  
19. jednostka wagi drogich ka-  
mien, 20. mały Aleksander,  
23. uprawa, 24. od listonosza,  
27. imię męskie, 29. przyrząd  
do mierzenia, 30. inicjały poe-  
ty rosyjskiego, 31. lipcowy so-  
lenizantka, 34. symbol pier-  
wiastka osm, 35. nocny stróż,  
36. lecznicza, chroniona byli-  
na, rosnąca na Podkarpaciu,  
37. inicjały znanej piosenkar-  
ki, 38. człowiek uznający dys-  
kryminację rasową, 39. inicja-  
ły solistki opery poznańskiej.  
Pionowo: 1. narty, 2. mitolo-  
giczny król burz i wiatrów, 3.

otwór wulkanu, 4. taniec, 5.  
rzeka w ZSRR, 7. symbol sre-  
bra, 8. pierwiastek promienio-  
twórczy, 9. przeszkoda w pro-  
dukcji, 10. organizacja techni-  
ków, 11. port w Nubii, 13. pod-  
pis, 16. rodzaj sieci, 17. termin  
szachowy, 20. gatunek żyrafy,  
21. lazury, 22. gruba gałąź, 24.  
pnącze drzew podzwrotniko-  
wych, 25. ptak zlodziej, 26.  
przyrząd kuchenny, 28. pluje,  
29. zawsze zielony krzew, 32.  
mieszanie kart, 33. cel wielu  
wycieczek.

Pomiędzy Czytelników, któ-  
rzy do dnia 29 maja br. nade-  
ślą prawidłowe rozwiązania,  
rozlosujemy 3 bony książkowe  
po 50 zł. Przy adresie prosim-  
y dopisać: krzyżówka nr 21.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: Franko, skat, ramol, Kronos, nary, Turek, pas, lo-  
garytm, sok, K. A. F., Krutynia, Gal, Arago, Prut, stolik, ara-  
by, kary, awaria.  
Pionowo: fakt, Amor, krokodyl, OAS, Sonar, klasyk, tryumf,  
rumor, Nel, palatyw, targi, skopek, kuguar, Tatry, Aro, Alor,  
okna, Sba.  
Bony książkowe po 50 zł wylosowali:  
1. Anna Dudek — Oborniki Wlkp., ul. Gen. Świerczewskie-  
go 17;  
2. Mieczysław Dziewański — Poznań, ul. Findera 153 m 2;  
3. Wanda Bagarówna — Poznań, ul. Staszica 10 m 4.  
Nagrody wysyłamy pocztą.



# Muzeum Ziemi Szamotulskiej placówką oświatową

Dzięki swej wielostronnej działalności Muzeum w Szamotulach zostało zaliczone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do kategorii muzeów naukowo-badawczych i oświatowych. Spełnia ono ogromną rolę w dziedzinie upowszechniania kultury, całkowicie wypełniając program działalności, właściwy dla instytucji naukowo-oświatowych.

Liczba eksponatów, systematycznie powiększana poprzez własne prace poszukiwawcze,

wynosi obecnie ok. 3 tys. sztuk. Wiele uwagi poświęca placówka działalności oświatowej, polegającej głównie na organizowaniu wystaw w Muzeum a także poza nim.

W ciągu 13 lat działalności urządzono ponad 160 wystaw. Muzeum zwiędziło w tym okresie około 180 tys. osób w tym ok. 1650 wycieczek. Za całokształt pracy Muzeum otrzymało dyplom honorowy „Za Zasługi dla miasta Szamotuł”, który jest jednocześnie wyrazem uznania dla pracy Janusza i Jadwigi Łopatów.

Najważniejszym zadaniem, jakie stawia sobie Muzeum w roku 1970 — jest upowszechnianie dorobku 25-lecia PRL w powiecie, przeprowadzenie inwentaryzacji wszystkich zbiorów, kontynuowanie badań w fosie pod wzgórzem zamkowym w Ostrorogu oraz utworzenie izby muzealnej w miejscowości letniskowej — Chojnie.

Praca w Muzeum będzie jeszcze bardziej efektywna z chwilą przeniesienia się tej placówki do Zamku Górków. Umożliwi to urządzenie wielu nowych działów i przyczyni się do znacznego polepszenia warunków pracy, a eksponatami pozwolą „nabrać oddechu”. Na razie bowiem leżą one w wielu skrzyniach piwnicznych. (mr)

## 7. Leszna

## Barwy uczniowskiej „Tęczy”

W powiecie leszczyńskim działają 23 spółdzielnie uczniowskie, a w mieście — 11. Zajmują się one m. in. uprawą działek kwiatowych, hodowlą królików i pszczoł, prowadzą punkty napajania długopisów, sprzedaż używanych podręczników, punkty integrolatorów, świadczą usługi fotograficzne, tworzą zespoły kroju i szycia.

W gronie najlepiej pracujących wiejskich placówek znajdują się spółdzielnie w Krzyczku Wielkim, Świeciechowie, Oporówku, Kątach i Drobinie, a w Lesznie prym wiede powstała przed 12 laty Spółdzielnia Uczniowska „Tęcza”, przy Zespole Szkół Zawodowych CZSP im. Władysława Broniewskiego.

Oprócz sklepu dwumianowego branży spożywczo-cukierniczej, papierniczej i konfekcji prowadzi również punkt gospodarstwa domowego, obsługujący wszelkiego rodzaju uroczystości na terenie szkoły oraz agencję PKO. Spółdzielnia ta brała udział w wielu konkursach, organizowanych przez ZSS „Społem”, zajmując w 1962 roku I miejsce w skali krajowej.

Działalność „Tęczy” nie zamyka się w ramach szkoły. Po maga ona zakładać spółdzielnie uczniowskie w innych szkołach nawet poza granicami powiatu.

Młodzi spółdzielcy spod znaku „Tęczy” mają również nie małe osiągnięcia w zakresie realizacji czynów społecznych na rzecz szkoły i środowiska. (r)

## Chcesz zostać ekonomistą?

Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych i ZSH dla Pracujących w Poznaniu ogłasza zapisy na Wydział Wieczorowy i Zaoczną w zakresie specjalności ogólnie-ekonomicznej, handlowej, organizacji i techniki prac administracyjnych. O przyjęcie do technikum i ZSH mogą ubiegać się kandydaci, którzy ukończyli 18 lat i przełoża skierowanie zakładu pracy, stwierdzające zgodność z pracą zawodową z wybranym kierunkiem nauki. Na specjalność organizacyjną i technikę prac administracyjnych oraz w ścisłe określonych przypadkach — na inne specjalności mogą być przyjmowane kobiety niepracujące.

Bliszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmują Sekretariat w Poznaniu, ul. Śniadeckich 34/38 tel. 621-52 (na)

**OTACZAJCIE DZIECI  
WAŁEŻYTA OPIEKĄ NI  
POZWAŁAJCIE ABY BA  
WIEY SIĘ ZAPAKOWAŁI**

## KRONIKA POZNAŃSKA

• 50-lecie swego istnienia obchodzi Chór Mieszany Spółdzielczości Pracy im. S. Moniuszki. Z tej okazji w sali Słownikarstwa Oświatowo-Kulturalnego Poznańskich Spółdzielni Pracy przy Starym Rynku otwarto wystawę, przedstawiającą działalność chóru; przewidziano też wiele koncertów okolicznościowych. Śpiewacy tego zespołu wezmą udział w Dolnośląskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat” i wyjadą na gościnne występy do Bulgarii oraz do Lubli, na Pily, Ostrowa, Wolszyna.

• Spośród 600 harcerzy, uczestniczących w zorganizowanym ostatnio rajdzie z okazji Wielkiego polskiego Parku Narodowego, wybrano najlepszych turystów, którzy reprezentować będą Wielkopolskę w rajdzie centralnym — z mełą w Poroninie. Są to członkowie następujących zespołów Młodzieżowego Kręgu Instruktorskiego: z Ostrzeszowa, 90 drużyn artystycznej z Liceum Ogólnokształcącego nr 10 w Poznaniu, 23 drużyny z Przemierowa i 68 drużyn ze Starego Miasta.

• Jedną z tegorocznych kandydatek na studia na UAM jest Karin Stanek. Piosenkarka zamierza studiować zaocznie germanistykę.

• Dwie nowe wystawy otwarto ostatnio w salach poznańskiego BWA na Starym Rynku. Pierwsza prezentuje 100 prac 26-osobowej grupy artystów węgierskich, z których jeden — Gabor Gyarmathy — kończył studia w Poznaniu. Druga przedstawia dorobek artystyczny koszańskiego środowiska plastycznego.

• Poznańskie Piwnice Win Im portowanych oraz ich winiarnia „Słowińska” zdobyły po raz trzeci I miejsce w krajowym współzawodnictwie międzyzakładowym i tym samym — propozycję na własność.

• Na wszystkie strony świata rozjeżdżają się podczas tegorocznych wakacji studenci poznańscy. Największa, 200-osobowa grupa wyjedzie do ZSRR; 250 osób odwiedzi Bułgarię, Czechosłowację, Rumunię i Węgry. Korzystając z załatwienia przez „Almatur” wymiany bezwizowej 50 studentów wyjedzie do krajów Europy zachodniej: do Włoch, Holandii, Austrii, Szwecji, Belgii i Francji oraz na trasę łączoną: ZSRR — Finlandia i Czechosłowacja — Austria — Jugosławia — Węgry.

Taneczniczy zespół — wyjechał do Szczecina. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 25941g

## Kupno • Sprzedaż

Betoniarke 150 litrów o napędzie elektrycznym, w dobrym stanie, kupię zaraz. Oferty z opisem oraz ceną przesyłać pod adres: Paulina Konopacka, Kalisz, ul. Widok 80/82. 26427g

Kupię grzejniki c. o. wy-sokie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26411g

Piec cukierniczy, gazowy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26546g

Kupię betoniarke w dobrym stanie. Tel. 556-06. 26613g

Sadzonki goździków ukorzenione z materiału elitarnego — sprzedam. Tel. 728-64. 26364g

Kurczaki 6-tygodniowe — sprzedam. Poznań, Wigury 7. 26276g

Belki zdrowe 6,5 m 20x28, okna żelazne 150x150 — tanie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26281g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 25932g

Sprzedam bagażnik samochodowy, plankę nieprzemakalną 4x4 m oraz 2 łóżka z materacami. Sie miradzińskiego 3a m. 4. 26543g

Sprzedam skuter oraz syntezator. Poznań, 27 Grudnia 4 m. 18, od 16-20. 26385g

Sprzedam motocykl MZ-501. Gerber, Żydowska 5 m. 20. 26388g

Tokarnie sprzedam czółow, 2 m średnicy toczni-ka. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 129a m. 14, godz. od 16. 26393g

Sprzedam motocykl SHL-175 w dobrym stanie. Poznań, Traugutta 23 m. 23. 26404g

Sprzedam inkubator na 1000 jaj. Szamotuły, ul. Kiszewska 13. 26411g

Sprzedam skuter „Wiatka” oraz WSK 125. Poznań, Kancłerska 23. 26422g

Przejeżdżając campingową — Tramp sprzedam, 10,500 zł. Kalisz, tel. 22-68, wieczór. 26432g

Opony Michelin X AS 145 X 14, nowe cztery komplet sprzedam. Telefon 58-36-74. 26493g

MZ, „Pannonie” okazję tanie sprzedam. Tel. 726-63. 26504g

Tanio sprzedam sygnalizator, komplet, biurko, kwiatnik, radio, nowa koldre-buch. Szylinga 10 m. 1. 26542g

Sprzedam ciągnik „Zetor” A-25 z podnośnikiem i kompresorem. Między-kałonia, pow. Międzychód. Na listy nie odpowiadam. 26547g

Sprzedam pudło szczeci-ka, cena 1.000 zł. Szyma-nowski, Poznań, Szama-nińskiego 23 m. 5. 26590g

Szynszyle hodowlane — sprzedam Zarodowa Ferma. Poznań, ul. Obronna 8 m. 1. tel. 67-28-53. 26616g

Sprzedam WFM. Ul. Ka-nalowa 1 m. 3. 26625g

Sprzedam komplet sprzętu wędkarskiego, bral-ko-wirówkę czeska. Ul. Głogowska 83 m. 14. 26649g

Kamera filmowa Penta-flex 16 nowa sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26656g

Pies pekinizyk 9-miesięcz-ny do sprzedania. Telefon 661-68. 26710g

Sprzedam fortepian m-ki Forster. Engla 6 m. 8. 26714g

Foksteriery zsortkowane, rodowodowe z doskona-łego gniazda, sprzedam. Zobaczyć można: niedzie-ła 24. V, godz. 12-15 — Po-zań, Wyspiańskiego 10 m. 3. 26735g

Sprzedam „Pannonie” w dobrym stanie. Zamkowa 6 m. 6. 26739g

Domek campingowy sprze-dam. Jezioro las. Telefo-nować 563-54 godz. 7-15 lub oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26751g

## Samochody

Sprzedam samochód Opel Rekord 1500. Informacje: tel. Poznań 655-67, w godz. 7-15. 26748g

Nowa Skoda S 100, pre-mie PKO — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26842g

Warszawę 204, w dobrym stanie, sprzedam. Matejki 6 m. 3. 26792g

Kupię Wartburga albo no-wą Syrenkę. Tel. 673-796. 26593g

Sprzedam nadwozie karoserii Warszawa M-20, Fa-bianowo, Myśliborska 1, godz. 10-17. 27067g

Sprzedam samochód War-szawę M-20 w dobrym sta-nie. Ul. Przelot 26, na wy-sokości ul. Dąbrowskiego 251. 26621g

Sprzedam Skodę Spartak. Niestachowska 50 m. 114. 27823g

Sprzedam Syrenę 104, wy-graną w PKO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26990g

Syrenę 103, stan idealny, sprzedam. Srem, Dzier-żyńskiego 7 m. 33. 27157g

Sprzedam Syrenę, premię PKO. Tel. 67-08-35. 26826g

Sprzedam Moskwicę 408. Niedziela, parking Merku-ry, godz. 10-13. 27191g

Sprzedam silnik „Mercede-s”, Diesel typ 180. Po-zań, Poznańska 68. 27366g

Volkswagen furgonetka, idealny dla rzemieślni-ków i rolników, sprze-dam. Tel. 437-66. 26081g

Sprzedam Fiat 125 P, 1968 rok, 23.000 km. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26499g

Renault R-10 sprzedam. Zastawę kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26513g

Sprzedam samochód Re-nauli 10 Major, stan do-bry, Bartkowiak, Kościeln, tel. 634, Kurzagóra 1. 26543g

Kupię blok Opel Rekord 1700. Tel. 535-75. 26567g

Sprzedam Syrenę w bar-dzo dobrym stanie, cena 45 tys., oraz skuter „Osa” 175. Poznań, Strzałowa 2 m. 5. 26569g

Sprzedam Wartburga lub zamienię na Warszawę. Poznań, Gostyńska 104. 26578g

Wolę czarna, przebieg 5.000 km sprzedam. Kruczek, Poznań, Obronna 6. 26585g

„Octavię Super”, stan do-bry, sprzedam. Parking — Aleje Marcinkowskiego. 26593g

Autoryzowany Renault-Service inż. Piechowski, Kościelna 56, poleca swoje usługi. 26570g

Syrenę 103 w dobrym sta-nie sprzedam. Konstenc-ki, Poznań, Miłczyńska 5. 26702g

Trabant nowego kupię. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26726g

Warszawę w bardzo do-brym stanie sprzedam. Poznań, Kościelna 21. 26741g

Sprzedam Zastawę. Adres wskazuje „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26870g

Wartburg 1000 De Luxe w stanie bardzo dobrym — sprzedam. Poznań, ul. In-żenierska 11b m. 4, godz. 16-18. 27430g

## Lokale

Dwie studentki poszuku-ją pokoju, wygodami. Naj-chętniej niedaleko śro-dowiska. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26692g

Zamienię mieszkanie 2,5-pokojowe, przynależnościami, ogrzewanie etazo-wo, i p. tr. Łazarz — na pokój, kuchnia, c. o. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26618g

Leszno, pokój 30 m², kuch-nia, samodzielne zamienie na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26631g

2 pokoje nowe budowni-wo, śródmieście, telefon, garaż, zamienie na więk-sze. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 26631g

Panience wynajmę pokój Czechosłowacka 127. 26416g

Mieszkanie 3-4-pokojowe, wyłączone, w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26467g

Mieszkanie samodzielne 3/4 pokoju z wygodami, piękne, południowa stro-na na ul. Kanalowej, za-mienie na mniejsze, sa-modzielne, 2-pokojowe z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26652g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, kwaterekowe, w Pozna-niu, na podobne lub więk-sze w Warszawie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26580g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje od września br. pokoju z wygodami. Mo-żliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26614g

Panience wynajmę wspólny pokój. Ścinawska 72 (Junikowo), zgłoszenia od godz. 18. 26738g

Mieszkanie własnościowe w Poznaniu kupię. Tel. 661-68. 26711g

Inżynier, członek spół-dzielnicy, poszukuje samo-dzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27189g

## Pracownicy poszukiwani

Zakład Remontowy Energetyki Poznań — zatrudni zaraz:

- ŚLUSARZY,
  - MONTERÓW,
  - ROBOTNIKÓW do transportu ciężkiego.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu energetycznego.
- Zgłoszenia przyjmuje: Czerwonak, ul. Gdynska 58, albo Poznań, ul. Chudoby 20.
- Udzielamy również informacji telefonicznie: 580-51, wewn. 16. K3547

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13 — zatrudnia w Ośrodku Kolo-nijnym w Luboszu k. Międzychodu — na okres trwa-nia kolonii w czasie od 24. VI. — 20. VIII. 1970 r. (dwa turnusy) — 1 KUCHARKE.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Admin.-Gospodarczy — ul. Smolna 13. K3496

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-zańniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Miesz-kaniowego „Winogrady” — ul. Winogrady 13.

— MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych.

- MURARZY,
- CIEŚLI,
- PARKIECIARZY,
- LASTERKARZY,
- MALARZY,
- BRUKARZY,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami na lokomo-tywy spalinowe,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II, wzgl. III kl. na koorakie spycharkę,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II na spy-chacz czołowy typu „Masur” D50,
- OPERATORÓW obsługi suwnic bramowych,
- ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyucze-nia w zawodach: montażyści konstrukcji wielkopłytowych, parkieciarza, lastrikarza — przez szkolenie przyzakładowe. Kurs 3-miesięczny i praktyka roz-pocznie się 1 czerwca br. na budowie osiedla „Wino-grady”.

Zarobki w akordzie zryczałtowanym.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bez-płatne i stołówkę — obiady odpłatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPE nr 3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strze-lecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K3566

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast: ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzial-nych.

Wynagane wykształcenie zasadnicze lub podsta-wowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwniczej.

Warunki pracy do uzgodnienia. K3370

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przem. Społ. we Wronkach — zatrudni zaraz:

TOKARZY I FREZERÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale za-trudnienia i kadr, tel. 231. W3440

Toruń, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, c. o. 100 m², centrum miasta, zamienie na podobne — mniejszy metraż Poznań. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 27128g

Wylazecznia piętrowa, duża powierzchnia miesz-kałna, komfort, ogródek, Grunwald, zamienie na równorzędne, wylazecznie mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Półowe domu — 65.000 zł, sprzedam. Krawiec, Po-zań, Garbary 53. 27388g

Sprzedam dom z ogro-dem 2 mieszkanią 4-po-kojową, możliwość zama-nia, Poznań-Grunwald, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25351gpr.

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny — wy-konuje szybko, tanio i fa-chowo wszelkiego rodza-iu instalacje i naprawy — specjalność instalacje e-lektryczne w domach jed-norodzinnych (również z terenu poza miastem). Krasieńskiego 14 (narożnik Mickiewicza). 26277g

Poszukuje lokalu na war-sztat ca 60 m² w dzielnic-ach Stare Miasto. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26897g

Pszczelarzowi wydzielni-wo sad pod pasiekę. Tel. 727-53 wieczorem lub of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26420g

Kolobrzeg, pokój wezo-rem wynajmę. Telefo-n 657-80 wieczorem. 26600g

Autoelektroservice — Grun-waldzka 161a, tel. 67-28-21 — naprawy prądnic, roz-ruszników, instalacji sa-mochodowych, regulacje zapłonów, ładowanie aku-mulatorów. 26635g

Korzystnie wydzielni-wo 5 arów w Krzesinach. Wspólna 39 m. 5. 26591g

Działka 0,90 ha pod Gnie-zno, nadająca się na o-grodniczo, sprzedam. Wasilewska, Poznań, Ma-teckiego 20 m. 5. 26512g

Kamieniec z wolnym mie-szkaniem tanio sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26534g

Sprzedam ogród 1,164 m² uzbudowany, przeznaczony pod budownictwo niskie, jednorodzinne. Poznań-Stare Miasto, przystanek au-tobusowy obok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26540g

Dom jednorodzinny z działką 4 tys. m², nad je-zioro w Poznaniu, za 220 tys. zł sprzedam. Urbaś. Staszka 11/13 m. 2. 26563g

Dom willowy, wolne dwa pokoje, kuchnia, sprze-dam. Kowalczykiewicz — Konin, ul. Staszka 21. 26522g

Kupię mieszkanie własno-ściowe 3-pokojowe wzglę-dnie I piętro we willi. Of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26631g

Willę na Solcu bardzo tanio sprzedam. Potrzeb-ne mieszkanie do zama-nia. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 26708g

Sprzedam dom z zabudo-waniami wjazdem, podw-ozem w centrum Wrześ-ni, okazja dla rzemieślni-ka. Po kupnie 2 pokoje, kuchnia z centralnym o-grzewaniem wolne (2 lo-katorów). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26727g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Kawaler, lat 28, wykształ-ony, bez nalogów, pozna-paźnie niepalący, papiero-wo, niemalujący, chętnie krawcową. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26471g

Samotna, kulturalna krawcową, członkowie spół-dzielnicy mieszkaniowej, po-za przystojnego, wyso-kiego pana lat 42-52, chętnie z prowincji, pracują-cego w Poznaniu. Cel ma-trymonialny. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 26692g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

Relnik pozna przystojną pnia do lat 36. Cel ma-trymonialny. Poważne of-erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26992g

## AKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 1

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Plejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).  
• Telefon: 611-21 (cały zespół redakcyjny) 657-18. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.  
• Sekretariat: 657-18 w godz. 8.30-17. Dział korektury i czystek: 657-18. Dział korektury: 659-39. Redakcja pocztowa: 430-73 i 453-31.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7



